

W dniach 1—5 bm. odbyło się w Bukareszcie 40 posiedzenie Stałej Komisji Transportowej RWPG. Komisja uzgodniła przedsięwzięcia w sprawie dalszego udoskonalenia pracy eksploatacyjnej transportu kolejowego przy przewozach ładunków handlu zagranicznego i ich zabezpieczeniu, przyjęła zalecenia w sprawie dalszego rozwoju wspólnego parku wagonów. (PAP)

Człowiek zmienia pokład w Kosmosie

Transportowym statkiem do stacji orbitalnej

„Salut-Sojuz” — kosmiczna platforma naukowa

Rozpoczął się nowy radziecki eksperyment kosmiczny. W niedzielę rano wystartował statek „Sojuz-11”, który ma kontynuować rozpoczęte przez załogę „Sojuza-10” wspólne doświadczenia z orbitalną stacją naukową „Salut”, krążącą wokół Ziemi od 19 kwietnia br.

Statek kosmiczny jest pilotowany przez załogę w skład której wchodzi: dowódca — podpułkownik **Georgij Dobrowolski**, inżynier pokładowy pilot — kosmonauta ZSRR **Władysław Wolkow** oraz inżynier badacz — **Wiktor Pacajew**. Jak podaje Agencja TASS —

zgodnie z programem tworzenia działających przez czas dłuższy stacji orbitalnych — od dnia 7 czerwca zaczęła funkcjonować radziecka pilotowana orbitalna stacja naukowa „Salut”.

O godz. 10.45 czasu moskiewskiego, po połączeniu się trans-

lucją. Dalsze zbliżanie się obu pojazdów zostało przeprowadzone przy użyciu ręcznego systemu sterowania przez załogę statku „Sojuz 11”. Oba pojazdy zostały połączone i połączono także ich urządzenia elektroniczne i hydrauliczne.

Następnie kosmonauci sprawdziли hermetyczność pomieszczeń i działanie urządzeń pokładowych stacji „Salut”, otworzyli hermetyczną przegrodę, znajdującą się między złączonymi pojazdami oraz przeszli do jednego z pomieszczeń stacji naukowej „Salut”.

Jak wynika z danych przekazywanych drogą telemetryczną oraz z meldunków kosmonautów — urządzenia pokładowe i aparatura naukowa stacji „Salut”, po dłuższym okresie automatycznego lotu tej stacji działają sprawnie.

Stacja „Salut” składa się z pomieszczeń wyposażonych w aparaturę i urządzenia służące do dokonywania badań i doświadczeń naukowo-technicznych, do sterowania lotem sta-

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek przyjął delegację SDP

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 7 bm. Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR —



Na zdjęciu od lewej: M. Róg-Swiostek, A. Weber, W. Bek, S. Olszowski, E. Gierek, S. Mojkowski, H. Tycner, S. Olszewski. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Stefan Olszowski oraz kierownik Biura Prasy KC — Wiesław Bek.

Odbyło się ono w związku z VIII Walnym Zjazdem Stowarzyszenia, który obradować bę-

Dokończenie na str. 2

XVI Zjazd MPL-R rozpoczął obrady

7 bm. w sali posiedzeń Wielkiego Churułu Ludowego w Ulan Bator rozpoczęły się obrady XVI Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej.

W czasie poniedziałkowego, przedpołudniowego posiedzenia zjazdu referat sprawozdawczy

czy KC partii wygłosił I sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, premier Mongolii, **J. Cedenbal**.

Podkreślił on, że w ciągu minionej pięcioletniej kadencji mongolski osiągnął znaczne sukcesy w rozwijaniu gospodarki kraju, co umożliwiło dalszą poprawę warunków bytu i rozwoju życia kulturalnego w latach 1966-1970. W Mongolii dokonano dużego postępu w dziedzinie stworzenia materialnej i technicznej bazy socjalizmu w kraju, który przed pół wiekiem rozpoczął walkę z feudalizmem teokratycznym.

Osiągnięcia narodu mongolskiego — podkreślił Cedenbal — możliwe były dzięki przyjaźni, pomocy i współpracy przede wszystkim Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest niezmiennym fundamentem międzynarodowego socjalizmu.

„Komuniści mongolscy — powie Cedenbal — serdecznie pozdrawiają PZPR, komunistów i wszystkich ludzi pracy w Polsce, którzy przezwyciężyli trudności, jakie ostatnio wystąpiły i podejmują wielki wysiłek w celu zapewnienia szybkiego postępu w ich kraju. Wyrażamy głębokie przekonanie, że pod kierownictwem swej marksistowsko-leninowskiej awangardy — PZPR bratni naród polski osiągnie nowe i wielkie sukcesy w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego”.

W pierwszym dniu obrad wygłosił także referat sprawozdawczy przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej MPL-R **Cz. Szanchu**. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Obradom zjazdu przysłuchuje się kilkadziesiąt delegacji partii komunistycznych i robotniczych. Na czele delegacji KC PZPR stoi członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ, **Władysław Kruczek**. (PAP)

Narada sekretarzy propagandy KW PZPR

Wczoraj w Warszawie — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Jana Szydłaka** — odbyła się narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii oraz kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej.

Omawiane były dwa tematy: najważniejsze społeczne założenia opracowywanego obecnie planu gospodarczego do 1975 r. oraz sprawy szkolenia partyjnego. O pracach nad projektem planu poinformował zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **Józef Pajestka**.

W drugim punkcie zabrał głos kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC — **Tadeusz Wrębiak**. (PAP)

Zakończenie wizyty

W poniedziałek szwedzki minister obrony **Sven Andersson** zakończył oficjalną wizytę w Związku Radzieckim na zaproszenie min. obrony ZSRR marszałka **A. Greczki**. Podczas swego pobytu w ZSRR **Sven Andersson** przyjął przez premiera **Aleksieja Kosygina**.

Propozycje OLP

Kairski dziennik „Al-Ahram”, cytując wypowiedź przedstawiciela Biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OLP) w Kairze, informuje w swym poniedziałkowym numerze, że OLP przedyskutuje możliwości utworzenia nowej Narodowej Rady Palestyńskiej.

Represje za agitację przeciwko wojnie

Oficerowi wchodzącemu w skład sądu wojkowego w bazie amerykańskiej Lakenheath (hrabstwo Suffolk) zabroniono wydalania się z bazy, stosując to jako rodzaj aresztu, ponieważ podpisał petycję wyrażającą protest przeciwko wojnie w Wietnamie.

Petycja, pod którą złożono tysiąc podpisów została przedstawiona w ubiegłym tygodniu w ambasadzie USA w Londynie. Kapitan **Thomas S. Culver**, prokurator sądu wojkowego w sztabie generalnym bazy lotnictwa wojkowego USA w Lakenheath, był najwyższym rangą oficerem, który złożył podpis pod petycją. Poczytano mu za zbrodnię również to, że kolportował ulotki przeciwko wojnie w Wietnamie, mimo iż czynił to poza obrębem bazy i w ubraniu cywilnym.

Culvera zabrano z jego mieszkania prywatnego w Cambridge. Wiadomość o tym rozpowszechniła organizacja antywojenna działająca w bazach USA w Europie. (PAP)

Tragiczny bilans weekendu

Liczba wypadków drogowych z każdym dniem poważnie wzrasta. W ostatnią sobotę i niedzielę, jak informuje Komenda Główna MO, na terenie całego kraju zanotowano 51 poważniejszych wypadków drogowych, w których 17 osób poniosło śmierć, a 68 ciężkie obrażenia ciała.

Blizsza analiza wypadków wykazuje, że ich przyczyną jest przeważnie zbyt duża szybkość pojazdów oraz stan nieatrakcyjny zarówno kierowców jak i przechodniów.

W czasie ostatniego weekendu wydarzyła się także rekordowa w br. liczba utonięć. W zbiornikach wodnych w całym kraju, najczęściej w wyniku braku opieki nad dziećmi utonęły 24 osoby, w tym 8 nieletnich. (PAP)

Przemówienie Castro

W pełnej jedności organów władzy rewolucyjnej z narodem tkwi siła rewolucji kubańskiej, potęga państwa socjalistycznego — oświadczył I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier **Fidel Castro**, przemawiając na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy utworzenia kubańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Referendum w Szwajcarii

W niedzielę odbyło się w Szwajcarii referendum ludowe, które zatwierdziło projekt rewizji konstytucji, upoważniając rząd do podjęcia środków w celu ochrony człowieka i jego otoczenia przeciwko szkodliwym lub zakłócającym wpływom. 1 224 533 głosów oddano za projektem, a

Dewaluacja w Argentynie

Argentyna zdevaluowała wczoraj swą walutę, obniżając kurs peso do 4,20 za 1 dolara USA. Do tej pory kurs wynosił 4,12. Jest to już

PRACA - ale jaka?

Wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu WKZZ i „Głosu”

Wczoraj w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu — WKZZ i „Głosu” — pn. „Praca — ale jaka?”

Jak już informowaliśmy 26 maja br., I nagrodę (1500 zł) zdobył **Józef Grego**, dwie II (po 1000 zł) — **Zbigniew Drygalski** i autorka pracy podpisanej godłem „Była stażystką”, dwie III (po 750 zł) — **Henryk Pagosz** i **Mieczysław Lipiński**, a wyróżnienia (po 500 zł): **Tadeusz Becela**, **Władysław Czarzyński**, **Stanisław Marciniak**, **Stefan Kaźmierczak**, **Florian Przybysz**, **Barbara Ratajewska**, **Jacek Robiński**, **Jerzy Sidor**,

przez VII i VIII Plenum KC PZPR. Mówili o tym przewodniczący WKZZ — **Jan Mroczek**, sekretarz WKZZ — **Jerzy Męczyński**, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — **Lesław Tokarski** i doc. dr hab. **Zbigniew Tyszk** z Instytutu Socjologii UAM. Laureaci: **Mieczysław Lipiński**, **Tadeusz Becela** i **Stefan Kaźmierczak** pozytywnie oceniali akcję WKZZ i „Głosu” w wypowiedziach swoich położyli nacisk głównie na praktyczne wykorzystanie postulatów wysuniętych przez uczestników dyskusji „Praca — ale jaka?”

Wręczenia nagród i wyróżnień oraz pamiątkowych dyplomów dokonali: przewodniczący WKZZ — **J. Mroczek**, sekretarz WKZZ — **J. Męczyński** i redaktor naczelny „Głosu” — **Lesław Tokarski**. (y)

Na zdjęciu: załoga SOJUZA-11 podczas konferencji prasowej w przeddzień lotu. Od lewej: **W. Wolkow**, **G. Dobrowolski** i **W. Pacajew**. Fot. — CAF

portowego statku kosmicznego „Sojuz 11” ze stacją naukową „Salut”, załoga statku „Sojuz 11” przeszła do jednego z pomieszczeń stacji „Salut”.

W ten sposób po raz pierwszy rozwiązany został techniczno-inżynierski problem przetransportowania załogi statku kosmicznego na pokład krążącej wokół Ziemi stacji naukowej.

Złączenie dwóch pojazdów kosmicznych dokonane zostało w dwóch etapach.

Najpierw, przy użyciu automatycznego systemu sterowania dokonano zbliżenia statku „Sojuz 11” na odległość około 100 metrów od stacji „Salut”.

Nagrodę odbiera **Józef Grego** zdobywca I miejsca w konkursie „Praca — ale jaka?”.



Stanisław Walkowiak i **Krzysztof Tuszyński**.

Na wczorajszym spotkaniu laureatów konkursu z jego organizatorami podkreślano, że uczestnicy dyskusji „Praca — ale jaka?” podjęli wiele najważniejszych problemów związanych z aktywizacją społeczną i zawodową tak niezmiennie ważną i aktualną w okresie przemian zapoczątkowanych

8 bm. będzie zachmurzenie, miarkowane okresami, zwłaszcza w dzielnicach południowych, dużymi przelotnymi opadami i burzami. Temperatura maksymalna od 14 do 18°C, w nocy od 8 do 12°C. Wiatr: 26 st. na południu kraju. Wiatr: ślabe z kierunków zmiennych.

Manewry wojskowe w ZRA

Manewry wojskowe, które odbyły się w nocy z niedzieli na poniedziałek na pustynnych terenach w zachodniej części ZRA, wykazały raz jeszcze wysoką zdolność bojową egipskich sił zbrojnych — pisze korespondent wojskowy kairskiego dziennika „Al-Ahram”. Dziennik dodaje, że w manewrach, które odbyły się w związku z 4 rocznicą agresji izraelskiej, wzięły udział formacje zmotoryzowanych jednostek wspieranych przez powietrzne wojska desantowe.

Jak informuje Bliskowschodnia Agencja Prasowa MENA manewry potwierdziły zdecydowaną wolę narodu egipskiego osiągnięcia zwycięstwa i przywrócenia krajowi okupowanych terytoriów. Główną decydującą rolę w manewrach przypada powietrznym wojskom desantowym, wykazującym najwyższy stopień ich wyszkolenia — podkreśla agencja.

Manewry obserwowało wielu wyższych oficerów z ministrem wojny gen. **Mohamedem Ahmadem Sadekiem** i dowódcą naczelnym armii gen. **Saadem Eddinem el-Szazlim**. (PAP)

Arcybiskup Makarios w podróży po ZSRR

Prezydent Cypru, arcybiskup **Makarios**, który od 2 czerwca przebywał w wizycie oficjalnej w ZSRR, udał się w poniedziałek do Wołgogradu. Razem z nim udali się cypryjski minister spraw zagranicznych **Kiprianu** i inne osoby, które towarzyszą arcybiskupowi **Makariosowi** w podróży do ZSRR.

Przed odlotem do Wołgogradu prezydenta Cypru zęgnął na lotnisku przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołaj Podgornij**, minister spraw zagranicznych **A. Gromyko** i patriarcha Moskwy **Pimen**. (PAP)

Wbrew zakazowi mocarstw zachodnich

Zjazd NPD w Berlinie Zachodnim

Wbrew wydanemu przez komendatury wojskowe USA, W. Brytanii i Francji zakazowi, w Berlinie Zachodnim odbył się w ub. sobotę „krajowy zjazd” neohitlerowskiej NPD, który stał się jaskrawą demonstracją przeciwko decyzji trzech mocarstw zachodnich. Prasa zachodniobermberska pominęła to wydarzenie „faktownym” milczeniem.

Mimo zakazu trzech mocarstw zachodnich, zjazd — upozorowany „spotkaniem towarzyskim” — odbył się w klubie „Am Fehrbelliner Platz” w zachodniobermberskiej dzielnicy Wilmersdorf. Jego uczestnicy wysłuchali referatów pt. „Zadania NPD i jej organizacji w Berlinie Zachodnim” oraz „Problemy nowej organizacji wielkich związków okręgowych partii”. Zgodnie z sugestiami referatu, powzięli oni decyzję o podziale zachodniobermberskiej NPD na cztery organizacje okręgowe.

Neohitlerowcy postanowili ponownie zwrócić się do władz Berlina Zachodniego o oficjalne zezwolenie na przeprowadzenie nadzwyczajnego zjazdu w mieście i w wypadku odmowy przenieść obrady do Hanoweru. Ponadto uchwalili list do trzech mocarstw zachodnich, w których ostro zaprotowali przeciwko zakazowi odbycia zjazdu.

O zdecydowanie faszystowskim charakterze zjazdu świadczą m. in. wygłoszony w czasie obrad referat pt. „Rasa — problem również dla nas”, o party o treść wydanej ostatnio w NRF pod tym samym

tytułem książki, gloryfikującej rasizm hitlerowski. piora Juergena Riegera, przewodniczącego hamburskiej organizacji „Przyjaciół CSU” i b. działacza Związku Młodzieży Hitlerowskiej (HJ). (PAP)

A jednak Etna nadal czynna

Jak się okazało, wulkan Etna tylko chwilowo przerwał swą działalność. W niedzielę wieczorem okolicami wulkanu wstrząsnęły dwa silne wybuchy, za którymi z kraterów znów trysnęły strumienie lawy płynące w kierunku wsi Sant Alfio i Fornazzo. (PAP)

Rzeczywiście, jest w nich jakaś siła

Renesans orkiestr dętych

Ponad tysiąc muzyków-instrumentalistów-amatorów reprezentujących 23 zespoły, w tym 19 orkiestr dętych, wzięło w niedzielę udział w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych zorganizowanym w Ostrowie Wlkp. w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych.

Jury pod przewodnictwem prof. Renaty Kulczyckiej przyznało I nagrodę orkiestrom dętym: Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z Poznania oraz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. II nagrodę otrzymała orkiestra dęta Cukrowni Witaszce (pow. Jarocin). Nagrody III stopnia otrzymały orkiestry Zakładów Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu oraz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego z Ostrowa Wlkp.

Ponadto jury wyróżniło jeszcze w grupie orkiestr dętych zespoły muzyczne PKP — Węzeł z Ostrowa Wlkp., Poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych oraz szpitala w Kościelnie. W grupie zespołów instrumentalnych wyróżniono Młodzieżowy Zespół Instrumentalny Spółdzielczości Pracy w Ostrowie Wlkp., Zespół Mandolinistów DOKP — Poznań oraz Orkiestrę Symfoniczną Włókniarzy z Kalisza.

Wojewódzki przegląd związkowych orkiestr i zespołów muzycznych wykazał, zdaniem jury, znaczny wzrost ambicji repertuarowych i wykonawczych amatorskich muzyków. (ob)

E. Gierek przyjął delegację SDP

Dokończenie ze str. 1

dzie w Warszawie w dniach 11 — 12 bm. W skład delegacji z przewodniczącym ZG Stanisławem Mojkowskim na czele, wchodził również przewodniczący zarządów kilku wojewódzkich oddziałów SDP.

Omalowano rolę i zadania środków masowej informacji i propagandy w rozbudzeniu aktywności politycznej całego społeczeństwa, kształtowaniu właściwych postaw społecznych i usuwaniu wszelkich czynników hamujących rozwój na szczeblu kraju. Członkowie delegacji poinformowali i sekretarza KC o najważniejszych sprawach, które będą postawione przez Zarząd Główny na VIII Walnym Zjeździe SDP.

Poruszano także problemy zaplecza technicznego środków masowej informacji, warunków pracy i życia dziennikarzy. Zapewniono i sekretarza KC PZPR, że całe środowisko dziennikarskie zdecydowanie nie gorąco popiera program partii, ukształtowany na VIII Plenum KC i zamierza stać się doskonałą swą działalnością, uczestnicząc w realizacji tego programu.

E. Gierek przekazał serdeczne pozdrowienia całemu środowisku dziennikarskiemu w związku ze zbliżającym się zjazdem, wyrażając nadzieję, że zajmie się on poszukiwaniem skutecznego sposobu organizowania społeczeństwa do zapewnienia stałego rozwoju naszego kraju i wzrostu stopnia życiowej. E. Gierek podziękował dziennikarzom za partyną postawę podkreślając, że tego rodzaju stanowisko pomaga partii w realizacji celów, jakie nakreśliła przed całym narodem. (PAP)

Odnaczenie weteranów Powstań Śląskich

Z okazji obchodów 50 rocznicy III Powstania Śląskiego odbyło się w minioną niedzielę w Klubie Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu spotkanie koleżeńskie. Organizatorem był Zarząd Okręgu ZBoWiD oraz Wojewódzka Komisja Środowiskowa Weteranów Powstań Śląskich.

Podczas spotkania, które przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze wśród wspomnień z okresu walk narodowowyzwoleńczych 7 weteranów otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński. Krzyże otrzymali: Adam Chmielnik, Adam Fizek, Wiktor Garczyk, Walenty Lachota, Ignacy Szych, Franciszek Tomalewicz oraz Piotr Wojtasik.

Uczestnicy spotkania zwiedzili także szkołę, której byli gośćmi oraz obejrzeli część artystyczną. (a)

Narada w KCPZPR

Problemy polityki naukowo-technicznej

Aktualnym problemem polityki naukowo-technicznej poświęcona była narada, która 7 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR. W nardzie, której przewodniczył zastępca kierownika Biura Pras KCPZPR — Marian Kruczkowski, uczestniczyli naczelnicy redakcji i kierownicy działów naukowo-technicznych agencji prasowych, dzienników, czasopism, radia i telewizji.

Informacje o aktualnych problemach polityki naukowo-technicznej w kraju przedstawił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek. Stwierdził on, że zmiany, jakie nastąpiły po VII i VIII Plenum KC PZPR wyraźnie sprzyjają intensyfikacji twórczości w dziedzinie badań i prac rozwojowych oraz zwiększeniu ich efektów ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. W bież. roku wzrosły nakłady na naukę i technikę. Zatrudnienie w tych działach przewyższyło o 7 proc. liczby zeszłoroczne. Rozpoczęcie realizacji wielkich problemów kompleksowych stworzyło szansę skupienia potencjału kadrowego, finansów i sprzętu w dziedzinie o największym znaczeniu dla rozwoju kraju. (PAP)

Cholera grozi Kalkucie

Śmiertelne żniwo wśród uchodźców pakistańskich

W Kalkucie, stolicy Bengalu Zachodniego coraz bardziej narastają obawy, że miasto może zostać ogarnięte epidemią cholery, która zbiera śmiertelne żniwo w rejonach pogranicznych przyległych do Wschodniego Pakistanu.

Olbryzmia fala uchodźców wschodniopakietańskich coraz bardziej narasta wokół miasta liczącego prawie 7,5 miliona mieszkańców. Agencja UPI podaje, że w niedzielę zanotowano przeszło 300 nowych przypadków cholery, wśród 440 tys. uchodźców w bawakujących w namiotach lub chatkach bambusowych, zaledwie 19 km od Kalkuty. Są tam już pierwsze ofiary śmiertelne. Również w samej Kalkucie wśród 12 tys. przybyszów stwierdzono, że kilka osób zmarło na cholere.

Miasto otoczono kordonem żołnierzy, co jednakże nie powstrzymuje napływu Wschodniopakietańczyków, wśród których wielu może być nosicie-

Zachodniemiecki „Die Tat“:

Monachijskie rozgłosnie zakłócają proces odprężenia

Sprawą pierwszorzędnej rangi w polityce stał się obecnie fakt, nieczym niezakończony antykomunistyczny działaności wywiadu amerykańskiego z terytorium NRF przeciwko krajom socjalistycznym Europy — pisze tygodnik „Die Tat”, organ Związku Ofiar Reżimu Hitlerowskiego.

Pismo przypomina, że w liście ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzychowskiego do ministra spraw zagranicznych NRF Waltera Scheela, szef polskiej dyplomacji wyraził nadzieję, iż rząd federalny położy kres działalności obcej rozgłosni radiowej na terytorium swego państwa. Działalność RWE zakłóca proces normalizacji stosunków między Polską i NRF.

„Die Tat” podkreśla, że także Związek Radziecki w ostatnich tygodniach wnosil kilkakrotnie protest z powodu zezwalania przez władze NRF na przekazywanie drogą radiową antysocjalistycznej propagandy z terytorium NRF przeciwko krajom wschodniej Europy.

Już od wielu lat Radio „Wolna Europa” było przedmiotem ostrej krytyki nie tylko ze strony państw socjalistycznych. Pismo zwraca uwagę, że już w 1967 roku prasa amerykańska donosiła obszernie o finansowaniu rozgłosni monachijskiej przez Centralną Agencję Wywiadowczą. Potwierdziły to ostatnio wyniki monachijskiej misji kpt. Czechowicza. Mówił o tym także senator amerykański Case.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego William Fulbright określił działające w Monachium rozgłosnie amerykańskie — Radio „Wolna Europa” i Radio „Liberty” jako czynniki zakłócające pokój i zbędne relikty okresu zimnej wojny.

Rząd Nixona — jak wiadomo — usiłuje stępić ostrze krytyki poprzez „zmianę statusu” obu rozgłosni, które będą obecnie finansowane bezpośrednio z budżetu państwa. Suma wydatkowana na cele dywersyjne obu rozgłosni będzie — jak pisze organ zachodniemieckich członków ruchu oporu — taka sama jak poprzednio a nawet wyższa. (PAP)

49 śmiertelnych ofiar

Kolizja w powietrzu dwóch samolotów USA

W niedzielę wieczorem nad górzystym terenem, 30 km na wschód od Los Angeles w Kalifornii wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, w której poniosło śmierć 49 osób.

Odbywający lot z Los Angeles do Salt Lake City w stanie Utah pasażerski samolot odrzutowy „DC-9” z 43 pasażerami oraz 5 członkami załogi na pokładzie zderzył się w powietrzu z ponaddwukrotnie większym bombardierem „Phantom F-4”. Oba samoloty runęły na ziemię i natychmiast stanęły w płomieniach. (PAP)

Polskie zespoły na Festiwalu w Bergen

Z festiwalu w norweskim Bergen powrócił Chłopięcy i Męski Chór Filharmonii Poznańskiej, pod dyrykcją Stefana Stuligrosza. Tegoroczny festiwal bergeński upłynął w dużym stopniu pod znakiem występów polskich zespołów artystycznych. Obok Chóru Stuligrosza kulturę naszego kraju prezentował tu jeszcze Teatr Ateneum z Warszawy z „Peer Gyntem” Ibsena w gościnnie reżyserii Macieja Prusa, reżysera teatru kaliskiego, Teatr Lalki „Guliwer” z przedstawieniem Moniki Snarskiej „Pan Twardowski” oraz Grupa Breakout Włodzimierza Na hornego.

Chór Stuligrosza zrobił w Norwegii prawdziwą furorę i otrzymał m. in. zaproszenie na ponowne występy w Bergen, za dwa lata, z angielskojęzycznym wykonaniem „Messiasa” Haendla. Otrzymał także zaproszenia na występy gościnne w Finlandii, Francji oraz Włoszech. Jak już informowaliśmy, w tym roku czeka jeszcze Chór wyjazd do Rumunii oraz Kanady. (ob)

Szczepionkę przeciwko kile uzyskano w Polsce

Sukces wrocławskich uczonych

Wielkim sukcesem wrocławskich uczonych jest uzyskanie pierwszej w świecie szczepionki przeciw kile, która podana jednorazowo drogą domięśniową uodparnia krótko i na zażalenie — stanowi punkt zwrotny w uzyskaniu skutecznej szczepionki przeciwkiłowej.

Sukces ten jest dziełem specjalistów pracujących pod kierunkiem prof. dr. Mieczysława Metzgera z Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu.

Choć nie można jeszcze dziś mówić o szczepionce przeciwkiłowej dla ludzi — znaczenie tego osiągnięcia jest ogromne. Droga, która prowadziła do uzyskania szczepionki przez specjalistów wrocławskich była bardzo długa i uciążliwa. Początkiem jej należy szukać w badaniach prof. dr. Mieczysława Metzgera rozpoczętych przed kilkunastoma laty nad immunochemią krętką bladelego, zarazka wywołującego kile.

W badaniach prowadzonych w ostatnich 3 latach zajmowano się ustaleniem wpływu różnych czynników na powstawanie pod działaniem nowej szczepionki odporność i na znalezieniu optymalnego sposobu stosowania szczepionki. Doprowadziły one do stwierdzenia, że jednorazowe, domięśniowe wstrzyknięcie szczepionki jest w stanie uchronić krótko przed zakażeniem dużymi nawet dawkami zjadliwych krętków.

Zanim dojdzie do ewentualnego zastosowania uzyskanej szczepionki przeciwkiłowej u ludzi, trzeba będzie jeszcze przeprowadzić wiele doświadczeń i badań naukowych na zwierzętach.

Na zakończenie warto dodać, iż wśród chorób zakaźnych nekających ludzkość coraz obfitsze żniwo zbiera kila. Mimo skutecznej terapii penicyliną, w wielu krajach liczba zachorowań na kile przekroczyła w ostatnich latach poziom z okresu, kiedy peni-

cylina nie była jeszcze stosowana. Walka z kilą, z jej szybko narastaniem jest bardzo utrudniona. Uzyskanie szczepionki — jak można sądzić — stanowiłoby najbardziej skuteczną broń przeciw tej groźnej chorobie. (PAP)

Druga strona samochodowego medalu

Henry Ford II oświadczył niedawno, że czysty zysk koncernu za rok miniony wyniósł prawie 518 milionów dolarów. Pierwszy kwartał roku bieżącego charakteryzuje zwykła przychodów Forda o 37 procent, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Dane te stały się podstawą dla oświadczenia związku zawodowego pracowników przemysłu samochodowego USA, iż wszelkie podwyżki zarobków dla pracowników są niewspółmierne do tempa wzrostu zysków koncernu, osiąganych wyłącznie kosztem wzmaganą wy silku załóg.

Ford-junior sięgnął przeto do argumentów z repertuaru zastraszania: — Poczekaście, aż przyjdą Japonczycy. — Potentat samochodowy uczynił tu aluzję do narastającej wojny między producentami aut Stanów Zjednoczonych i Japonii. Wzrost importu samochodów tylko o 1 procent — twierdzą amerykańscy fabrykanci — oznacza w konsekwencji redukcję 20.000 pracowników naszego przemysłu automobilowego.

Ale szermując straszakiem bezrobocia, nie zaspiają oni gruszek w popiele. Ford założył nie gdzie indziej, jak w Azji (jest to kontratak na penetrację japońskich producentów aut) sieć wytwórni części do wozów swej produkcji; płaci się tutaj za robociznę średnio 18 (!) razy mniej niż w Stanach.

Największy potentat samochodowy w USA — spółka General Motors, której roczne zyski 20 lat temu wynosiły 1,4 mld dolarów, a ostatnio osiągnęły kwotę blisko 3 mld, poszła inną drogą: radykalnie zmniejszyła produkcję autobusów, w której dziedzinie jest niemal monopolista (prawie 85 procent dostaw tych pojazdów). Ale ponieważ wytwarzanie autobusów jest mniej opłacalne, GM nie zamierza ich dostarczać tyle co dawniej. A że komunikacja masowa w wielu miastach na tym ucierpi, co podniósł wobec kierownictwa General Motors brokerator stanu Nowy Jork? To przecież może w końcu wywieść zyskom GM tylko na dobre... (wp)

„Koziołki”

1, 5, 16, 46, 49 dod. 36

Na 733 grę wpłynęło 292.179 zakładów wartości 876.537 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 432.095, — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 19 „czwórek” po 6.920, — zł. 32 „trójki premiowane” po 205, — zł. 879 „trójek” po 105, — zł. 982 „dwójek premiowanych” po 27, — zł. 15.025 „dwójek” po 7, — zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 0248 ustalono: 4 premie po 2.500, — zł. 3 premie po 500, — zł. K4114

Toto-Lotek

14, 25, 37, 40, 42, 45 dod. 2



Dziś'szty serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski

WIELKOPOLSKA
8 VI 1971 Nr 134 (8487)

Wszystko tylko nie krytyka?

Motto: „Krytyka rzeczowa działalności pracodawcy jest nie tylko dopuszczalna lecz nawet wysoce pożądana”

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1952 r.)

5 marca br. Zbigniew G., pracownik fizyczny działu głównego automatyka w śremskiej Odlewni Żeliwa podczas narady wytwórczej stwierdził m. in.:

„Do tej pory nikt nie miał odwagi skrytykować głośno na naradzie sposobów kierowania oddziałem A-2, choć dużo osób miało co do tego zastrzeżenia. Moim zdaniem były one spowodowane złym sposobem kierowania wprowadzonym przez kierownika oddziału. Istota tego typu kierowania polega na ścisłym oddzieleniu zarządzenia i myślenia (które przypadają kierownikowi i mistrzowi) od ślepego i zwykle drobiazgowo określonego wyko. Nawstała przypadająca pod. władnym (...). Mistrz już z tej racji, że jest wyższy w hierarchii zawsze musi mieć rację, nie znosi sprzeciwu i krytyki (...). W tym typie kierowania kara jest głównym środkiem oddziaływania na podwładnych. Następnym jest zwykle ich bierność, brak inicjatywy i zobojętnienie w pracy...”

W pewnym momencie wystąpienia Zbigniewa G. zostało przerwane przez dyrektora Odlewni. Stwierdził on, że padają ogólniki i slogany, po czym pozwolił Zbigniewowi G. zakończyć jego ocenę stosunków międzyludzkich.

Krytyk doczytał tedy do końca tekst swojego wystąpienia, którego druga część — postępującą można streścić tak:

„Autokratyczny typ zarządzania powinien zostać zastąpiony zarządzaniem demokratycznym, które cechują: wyrażanie w każdym pracowniku poczucia własnej wartości, rozwijanie podwładnych, sprawiedliwa ocena ich pracy, takt i kultura w postępowaniu z nimi. Najistotniejszą cechą jest współudział pracowników w zarządzaniu. Demokratyczny kierownik zachęca podwładnych do wyrażania swoich opinii...”

Przewodniczący oddziałowej rady robotniczej Mieczysław A., który przewodniczył zebraniu, natychmiast „podsumował” negatywnie krytykę. Na tym dyskusja skończyła się, bo nikt z szeregowych uczestników narady nie zdradzał chęci do zabrania głosu. Albo nie chcieli pograżać kolegów piętnowaniem jego wystąpienia, albo też zgadzano się z nim, ale nie odważyło się tego powiedzieć.

Kilkanaście dni później Zbigniew G. otrzymał pismo:

„Z dniem 20. 3. 1971 roku rozwiązujemy z obywatелеm umowę o pracę z zachowaniem 14-dniowego terminu wypowiedzenia. Termin wypowiedzenia kończy się 3. 4. 1971 roku”.

W I dekadzie kwietnia br. wręczono Zbigniewowi G. opinię, z którą — jak można domniemywać — nigdzie nie zostałby przyjęty do pracy. Uwagę zwraca fakt, że w tecze personalnej Zbigniewa G. — udostępnionej dziennikarowi przez dyrektora Odlewni — nie ma dokumentów, na których można by oprzeć twierdzenia widniejące w opinii:

„Z powierzonych obowiązków wywiązywał się opornie usiłując wprowadzić organizację swej pracy według własnego uznania mimo innych poleceń mistrza”.

W związku z faktami jak wyżej przez cały okres swej pracy z przełożonymi był skłócony i wokół swej osoby wytworzył bardzo nieprzejmą atmosferę” (podkreślone).

W wyniku odwołania Zbigniewa G. do jednostki nadzornej ta ostatnia skorygowała powyższą opinię, zaznaczając jednak w odrębnym piśmie, że czyni to tylko dlatego, że zainteresowanemu nie utrudniać podjęcia pracy. Mimo tak szlachetnych intencji w nowej opinii znalazł się zwrot „rażących niezgodności w postawie moralnej nie stwierdzono” co niechybnie zwróci uwagę każdego kadrowca.

Z dokumentów w tecze personalnej wynika, że w latach 1966—71 wobec Zbigniewa G. zastosowano czterokrotnie kary regulaminowe w związku ze spóźnieniami do pracy i niedbałym wykonywaniem obowiązków. Gdyby z tych przyczyn nastąpiło zwolnienie, zapewne nie byłoby podstaw do obrony Zbigniewa G., chociaż jest on jedynym żywicielem rodziny i kość studia wieczorowe na Politechnice Poznańskiej.

Piszemy o tej sprawie, ponieważ Zbigniewowi G. wypowiadano pracę nie w związku z tymi przewinieniami (zresztą nie przeszkodziły one przesunąć Zbigniewa G. z 8 do 9 grupy uposażeniowej), lecz wskutek wystąpienia na naradzie wytwórczej. Dowody:

„Wystąpienie obywatela należy uznać jako niekonstrukttywne, a tylko demagogiczne (...) W świetle powyższego (...) postawiony zostanie wniosek o zwolnienie z pracy” (z pisma dyrektora wystosowanego 9 marca br. do Zbigniewa G.)

Znajdująca się w aktach personalnych Zbigniewa G. notatka z narady aktywu społeczno-gospodarczego świadczy, że 9 marca br. obradowano nad ultimatum: jeżeli Zbigniew G. publicznie wycofa zarzuty wysunięte 5 marca, to nie będzie musiał pożegnać się z Odlewnią do czasu zakończenia swoich studiów na Politechnice Poznańskiej.

A więc gdyby nie krytykował, nie znalazłby się za bramą zakładu i to z niedobrą opinią. Z tym zaś trudno się zgodzić, skoro się zważy, że dokonana przez Zbigniewa G. negatywna ocena stosunków międzyludzkich nie była całkowicie bezpodstawa. Dowodem tego przebieg dwóch narad, które odbywały się w Odlewni 25 i 29 marca br., z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Nikt na tych zebraniach nie stwierdził, że stosunki międzyludzkie nie wymagają poprawy, a kilku mówców oceniło je negatywnie. Przykładowo (cytaty z protokołu obrad):

Spółeczny inspektor pracy — Stefan O.: „Zgłaszałem już na posiedzeniu Egzekutywy KZ swoje uwagi na temat stosunków międzyludzkich w TA. Stwierdzam, że brak tam atmosfery sprzyjającej właściwemu współżyciu i polepszaniu się stosunków międzyludzkich”.

Mąż zaufania — Stanisław K.: „Wskutek złych stosunków międzyludzkich w Dziale TA wielu pracowników dało

wypowiedzenie z takim właśnie uzasadnieniem. Wielu skarży się na mistrza S. Brak nadzoru nad stażystami. Najwięcej zdrażnień powoduje podział premii. Powinien je dzielić większy niż obecnie kolektyw”.

Należy wycofać wypowiedzenie dane Zbigniewowi G. Jeśli w krytyce jest bowiem odrobina prawdy, to taka krytyka nie może być powodem zwolnienia pracownika”.

Reprezentuję podobny pogląd. W myśl orzeczenia (z 3 lipca 1970 roku) Sądu Najwyższego, krytyka nie może usprawiedliwiać zwolnienia, chociażby okazała się obiektywnie niesłuszna, chyba że została podjęta w złej wierze.

Tymczasem wywody Zbigniewa G. na temat stosunków międzyludzkich w Odlewni zostały poczynione na naradzie wytwórczej, a więc tam, gdzie powinno się omawiać również problemy drażliwe i kontrowersyjne. Inaczej zebrania tego typu — o czym wiemy nabyt dobrze — przypominają sesję bractwa wzajemnej adoracji. Ale ledwo się skończy taka nasiadówka, już — w prywatnych dyskusjach — wytyka się wiele złych zjawisk, które powinny być omówione właśnie na zebraniu. Owa demoralizująca dwulicowość wynikać może m. in. z przeświadczenia, że ten, kto krytykuje, naraża się na różnego rodzaju represje. W związku z tym stwierdzeniem przytoczmy jeszcze dwa zdania z protokołu narady, która odbyła się 29 marca br. w Odlewni:

„Dyrektor zakładu zaobserwował ogólne milczenie załogi i zaproszono, aby wraz z kierownictwem TA opuścić zebranie, by załoga mogła spokojnie dyskutować”.

Sekretarz Zarządu Okręgu (ZZ Metalowców — przyp. red.): zagwarantował zebraniemu swobodne wypowiedzenie się bez jakichkolwiek sankcji ze strony kierownictwa”.

Są to fakty niepokojące. Czyż tego rodzaju propozycje i zapewnienia są potrzebne tam, gdzie istnieje atmosfera sprzyjająca nieskrępowanej wymianie poglądów? Zwolnienie za krytykę nie przyczynia się do tworzenia takiej atmosfery, a także — niekiedy wbrew intencjom kierownictwa zakładu, dającego do umocnienia dyscypliny — narusza pracownicze uprawnienia do krytyki.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kolega, który zawadził o te strony, zachęcał: jedź, zobacz, naprawdę ciekawa wieś. Dramatyczne dzieje narodzin tej miejscowości i integracji przybyśszów z kilku województw — to może być pasjonujące. Jak wybrnęli z trudnych początków? Wygrali czy przegrali walkę z przyrodą, codziennymi kłopotami, zmęczeniem i przeciwnościami losu? Jacy z tego wyszli? Co osiągnęli?

Po odpowiedzi na te pytania jać za Gołańcz, na kraniec powiatu węgrowskiego. W gmachu władz powiatowych w Wągrowcu zasięgamy języka:

— Wyjątkowa wieś — mówi — powstała dosłownie z niczego, w szczerym polu.

★

— Tej wsi dawniej tu nie było — opowiada była robotnica folwarczna, dziś właścicielka gospodarstwa z reformy rolnej, Władysława Dąbkowa. — Nazwa Krzyżanki oznaczała jeden z folwarków smoleńskiego klucza. Po wojnie próbowaliśmy jak umieliśmy gospodarzyć na swoim, bo ziemię rozparcelowano wśród fernali i okolicznych gospodarzy, lecz nie bardzo nam to szło, nie mieliśmy budynków. Założyliśmy nawet spółdzielnię produkcyjną, ale się potem rozwiązała. Musieliśmy zacząć jeszcze raz.

— Ładną macie zagrodę — ciwale. — Kiedy to pobudowane?

— Na początku lat sześćdziesiątych — uzupełnia zameżna córka Dąbkowej, Janina Kusz. — Kłopotów było z tym co nie miara, lecz mamy gdzie mieszkać i trzymać inwentarz. Jak się dorobimy, postawimy dom.

Obie kobiety zachowują rezerwę, gdy pytam o sąsiadów, lecz chętnie wyliczają, kto z miejscowych się pobudował i kiedy kto przybył do Krzyżanek z Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego, a także z okolicznych wiosek.

Patrząc po wsi. Ten budynek inwentarski z oknem w szczycie i kominem to sadyba rodziny Biskupów. Gospodarzy już syn Zdzisław, któremu matka dała połowę ziemi, a drugą połowę wywianoła córka zameżna za lubliński Zieliński. Na budynku inwentarskim Zielińskich widnieje data: 1964. Chata pod strzechą i drewniana stodoła przypominają żywcem typowe dla dawnej Kongresówki zagrody. W obięściu i w domu malowniczo nieład. Czwórka małoletnich szkrabów płci obojga informuje, że tato i mama w mieście.

Przybyłszy z Gołańczy — Stanisław Piastowski, z którym ucinam dłuższą pogawędkę, też może pochwalić się nowym domem i budynkiem inwentarskim.

★

Idę tedy do lublińsk, co tu ścignęli najpierwsi z przybyszów. Zostawili dziedziczne skrawki ziemi krewnym, bądź posprzedawali, a sprzęty, deski, krokwie z rozbieranych stodoł

i domów przywieźli z sobą w Poznańskie.

— W Banku Rolnym w Lubli nie przeczytałem ogłoszenia, że w Poznańskim jest ziemia do kupienia — wspomina Bronisław Okuniewski. — Namówiłem kilku znajomych z powiatu bełzyckiego i przyjechalśmy obejrzeć te strony. Spodobało nam się, dobiliśmy targu, a w roku 1969 ścignęliśmy rodziny.

— Zamieszkaliśmy wówczas w czworaku. Zimno było, że pierzyny przymarzały do łóżek, a mieliśmy sześciu małych jeszcze dzieci. Lepiej tych czasów nie wspominać! — u-

Krzyżanki wieś na pustkowiu

zupelnią gospodyni, lecz dodaje, że w rodzinnych stronach też było ciężko mieszkać katem u brata.

— Jest nas lublińsk w wsi pięciu, bo jeden Tadeusz Głusiec nie zdzierzył kłopotu z budową i wyjechał w Olsztyn, gdzie nabył gospodarstwo z budynkami. — Usprawiedliwia się, że mogliby dorobić się bardziej, gdyby nie kształcenie dzieci. Trzeba było trójkę przyszywać i zaopatrzyć na samodzielne życie, gdy zakładali własne rodziny. Jeden syn jest ślusarzem w Chorzowie, drugi traktorzystą w Gołańczy, a córka pracuje na poczcie.

Pozostałym lublińskom powodzi się znacznie lepiej niż Okuniewskim, których gospodarstwo zaliczono do grupy kwalifikujących się do pomocy państwa i rokujących nadzieję na poprawę. Okuniewski dokłada starań, choć miał trudniejszy niż inni start. Skończył z synami szkołę przysposobienia rolniczego. Myśli o budowie budynku mieszkalnego, bo obecny mieści chlewnię, oborę, stajnię i również izbę i kuchnię. Zbudowali go Okuniewscy własnymi rękoma, wiadac niezbyt fachowo, bo ściany podmoknięte.

Nie tylko lublińscy zapomnieli o pionierskich czasach, gdy mieszkali razem z rodziną w rozwalających się czworakach, w szałasach. Pobudowali się również łodzianie: ojciec i syn Bogusowie, Józef Grzesiak i czterech pozostałych. Wystawił budynek inwentarski z mieszkaniem krakus Szczepan Karęda, a z miejscowych jeszcze Stefan Jeger, Mieczysław Pawelski, Jan Iwiński, który ma obok braci Mikołajczyków, gospodarzy sprzed wojny, najładniejszą zagrodę we wsi.

★

— Coraz mniej widoczny jest podział na miejscowych i przybyszów, chociaż trzymają jeszcze

z sobą lublińskie, łódzkie, krakuskie i poznania — powie soltys Marian Paluta, który choć lublińsk, przeszedł w wyborach nie tylko głosami swojaków. Znał z pracowności, rozsądku, gospodarności i społecznikowskiej życzliwości, zdobył sobie sympatię wsi. Od przybycia do Krzyżanek sekretarz PUP, miał na uwadze publiczne sprawy wsi, pełniąc różne funkcje społeczne. Patrzył więc na niego z nadzieją, jak wykłada się o drogi, rozprowadza na wozy wagonowo jak w MBM tar guje się o usługi dla Krzyżanek.

U Palutów, podobnie jak u innych gospodarzy, już prawie stała budowa. Ładne zabudowania, dzieci w szkołach... Na podwórzu własny traktor, maszyny, narzędzia rolnicze. Od studni bieżący wykop, którym popłynie rurami woda do budynków inwentarskich i domu.

Soltys chwali wieś za gospodarność. Wszyscy wywiązują się ze świadczeń, podatków, odstawa, kontraktują wiele zboża. Doceńając mechanizację, wykorzystali całkowicie Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Mimo pewnych różnic w zabudowie i zamożności nie gorszy krakus od łodzianina, poznania od lublińsk. Pożyczają sobie maszyny, pomagają jak trzeba w robocie, koligają się w małżeństwach dzieci. Wieś jeszcze na dorobku, lecz jej mieszkańcy z prawdziwie chłopskim uporem niemal z niczego stworzyli na gołej ziemi tętniącą życiem osadę. Pokazali, że nawet w trudnych warunkach można za gospodarować ziemię. Dzięki wspólnemu trudowi i wysiłkom osadników oraz miejscowych, wieś staje się zwartym organizmem, w którym zrazu nieskładnie, potem coraz bardziej prawidłowo funkcjonują, rozwijają się węższe formy współżycia społecznego.

MARIA POLCYNOWA

Spotkanie mistrzów — wychowawców

W niedzielę 6 bm., odbyło się w świetlicy Zakładów „Teletra” w Poznaniu III Wojewódzkie Spotkanie Mistrzów-Wychowawców Młodzieży, które zakończyło trwający w całym kraju od 1 do 7 czerwca Tydzień Mistrza. Ponadto od lutego br., tak jak w latach ubiegłych, trwało plebiscyt o tytuł najlepszego mistrza, w którym uczestniczyły załogi 180 wielkopolskich zakładów pracy. 86 laureatów tego plebiscytu uczestniczyło we wczorajszym spotkaniu.

Przybyli na nie m. in.: kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Henryk Stach, I sekretarz KD PZPR Grunwald Romuald Szpinger i przewodniczący ZW ZMS Bogdan Waligórski, który powitał zebranych, a H. Stach podziękował mistrzom za wzorowe wypełnianie trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, związanych z opieką nad młodzieżą i nauką zawodu.

Pięciu mistrzów otrzymało srebrne odznaki im. Janka Krasińskiego. Byli to: Jerzy Horosiewicz z Ostrowa, Kazimierz Jajtner z Ostrowa, Józef Klecha z PKP Węzeł Poznań, Edward Szrama z HCP i Henryk Piechowiak z „Teletry”. Ponadto wszyscy laureaci plebiscytu otrzymali specjalne dyplomy. (mb)

Wjeżdżając w długą aleję starych, rozłożystych drzew dostrzegamy się w oddali wyniosłe, jasne kolumny pałacu. Tam gdzie kończy się aleja zaczyna się rozległy dziedziniec, z prawa i z lewa obramowany stylowymi oficynami. Dziedziniec jest opłotowany, chłopcy grają na nim w piłkę. Zapytani wskazują drogę: trzeba obejść dziedziniec. Obchodzę cały pałac. Od strony ogrodu napis, zwracający uwagę przechodnia, że grozi mu niebezpieczeństwo. Później się dowiem, że gzymsy grozi każdej chwili oberwaniem. Dlatego tylne wejście, od strony parku, zamknięte.

Jestem w pałacu w Siernikach. Pałac jest wysoko notowany w przewodnikach. „Budowla monumentalna, o idealnych proporcjach, lekka, zwarta kompozycyjnie, stała się wzorem dla innych wielkich pałaców klasycystycznych w Wielkopolsce”. Od 1945 r. mieści szkołę podstawową, obecnie 8-klasową. Jak mnie informuje p. o. kierowniczka szkoły Wanda Piekarska, mieszcząca wraz z rodziną na piętrze pałacu, wkrótce szkoła zostanie zdegradowana do poziomu 4-klasowej, z jednym nauczycielem. Z braku pieniędzy. Z tego samego powodu pałac lat temu zlikwidowano tu SPR.

Spacer po wnętrzach pałacowych daje przynębiające

ratujemy ZABITKI Pałac-willa i mecenas

wrażenie. O ile z zewnątrz pałac jako tako się prezentuje (zwłaszcza z daleka wrażenie jest imponujące) to wnętrza są bardzo zaniedbane. Ale też gruntowniejszego remontu wewnątrz nikt tu nie pamięta. Co parę lat tylko malowano. Z zewnątrz natomiast otynkowano pałac chyba w 1959 r. Ale kiepsko, skoro już tynk w wielu miejscach odpada. Najgorzej wygląda parterowa sala reprezentacyjna, tzw. rotunda. Jest nieużywana od lat, przedstawia obraz kompletnego zniszczenia. Aż dziw, że jest to sala w używanym przecież domu. Podobno gra się w niej w piłkę, odbywa zajęcia gimnastyczne w lecie. Bo zimą nie jest ogrzewana.

Z tym ogrzewaniem to w ogóle dziwna sprawa. Pałac miał centralne ogrzewanie. Tylko takie jest zdolne ogrzać tego rodzaju wnętrza. Pewnego razu ogrzewanie zostało rozmontowane i wywiezione do Roszkowa. W salach i pokojach (teraz: klasach) pobudowano piece. Jak mógł konserwator zgodzić się na taką dewastację? Zwłaszcza, że pałac był przecież zawsze w pełni u-

żytkowany. A może demontaż dokonano bez jego zgody?

Kilka pomieszczeń parterowych zajmuje miejscowa Stacja Hodowli Roślin. Ma tu swoją świetlicę w tzw. sali białej, ozdobionej sztukateriami oraz przedszkole wraz ze stołówką, nie tylko dla maluchów, ale także dla pracowników Stacji. Odpowiedzą przeto dyrektora Stacji — Bogdana Pankowskiego. Ta rozmowa wprowadza całkiem niespodziewane elementy do sprawy. Dyr. Pankowski okazuje się miłośnikiem tego rodzaju obiektów, człowiekiem nadto nad wyraz praktycznym, pełnym energii i pomysłów. Choć nastał w Siernikach zaledwie rok temu ma już kompletny plan restauracji pałacu. — Przecież to wstyd — powiada. — Wydano książeczkę o pałacach wielkopolskich, gdzie czyta się, że Sierniki były wzorem dla wielu innych pałaców. Nie jeden zechce ten wzorowy pałac zobaczyć, a tu co — ruina”.

Teraz jednak właścicielem pałacu są władze oświatowe. Jak wiadomo biedne. Stacja Hodowli Roślin ma przejąć pałac w 1975 r., kiedy szkoła tu



Klasycystyczny pałac w Siernikach pow. Wągrowiec.

tejsza, już wówczas 4-klasowa, będzie mogła być przeniesiona do innego budynku. Wtedy stacja przystąpiłaby do odbudowy. Gdyby jednak tak miało nastąpić, warto chyba zawrzeć jakieś wstępne porozumienie, albowiem już dziś należało porobić różne zabezpieczenia, aby odbudowa była tańsza. Bo przez kolejne cztery lata, wiele rzeczy może ulec zniszczeniu. Owe gzymsy od strony parku odpadnie na pewno.

— Natomiast już teraz, chcielibyśmy zrobić w piwnicy klub. Jest tam jeszcze trochę oryginalnych pozostałości. Widział pan tę wannę z czar-

nego marmuru? — pyta dyrektor.

Kiedy zaprzeczam, prosi mnie na ponowną wędrowkę po podziemiach pałacu. Próbuje wejść od strony ogrodu. Drzwi nieco mocniej naciśnięte puszczają. Tak więc wejść tu może każdy. W sprawie sali kolumnowej mieszczącej się w suterenu, dyrektor jest już w kontakcie z miejscowym kołem Związku Młodzieży Wiejskiej. Chce im, pomóc dając materiały i fachowców. Z

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKAPSKI

Miejsca pracy i ludzie

Do najtrudniejszych zagadnień, które trzeba będzie rozwiązać w roz poczętym pięcioleciu, należy zatrudnienie młodzieży wkraczającej w wiek produkcyjny. Należy się liczyć, że przeszło trzy miliony młodych ludzi, kończących ostatni rok nauki, będzie chciało podjąć pracę. Odliczając osoby odchodzące na emeryturę lub z innych powodów zaprzestające pracę, liczba potencjalnych pracowników w gospodarce zwiększy się w latach 1971 — 1975 netto o około 1,9 miliona.

Zasadą naszej polityki jest pełne zatrudnienie i do tej zasady musimy nawiązywać wszelkie przedsięwzięcia natury gospodarczej. Liczne w związku z tym nasuwają się uwagi.

Dwa względy

Napływu młodych ludzi do pracy nie można traktować jako okoliczności, która kładzie się ciężkim brzemieniem na naszej gospodarce i hamuje jej rozwój.

Przeciwnie, tak duża liczba młodych, ruchliwych pracowników, na ogół lepiej wykształconych niż starsze pokolenie — to czynnik dynamizujący gospodarkę, wielka jej szansa, aczkolwiek może to młodzież mniej doświadczona i mniej wprawna w pracy. Tu więc za daniem dla tych wszystkich, którzy będą się z nią stykać i wprowadzać w arkana produkcyjnej.

Realizacja zasady pełnego zatrudnienia nie będzie łatwa. Koszt jednego miejsca pracy rośnie w miarę rozwoju przemysłu, w miarę postępu techniki. Obecnie sięga setek tysięcy złotych, a w wielu dziedzinach przekracza i milion.

Dążenie do obniżania kosztów produkcji, podnoszenie poziomu technicznego wytwarzanych przez przemysł wyrobów, konieczność zwiększenia ich konkurencyjności na rynkach międzynarodowych, skłaniają do stałego rozwijania techniki. Każde opóźnienie, czy zaniedbanie pociąga za sobą łańcuch skutków trudnych niekiedy do przewidzenia. Trzeba modernizować stare zakłady, a nowe budować wedle najnowszych zasad — to nie ulega wątpliwości. Ale przy takim postępowaniu nawet bardzo duże zakłady inwestycyjne nie rozwiążą problemu zatrudnienia. Względem tech-

niczno-ekonomicznym, przemaszynizacją i automatyzacją produkcji, przeciwstawiają się względy społeczne. Opowiadają się one za tworzeniem nowych miejsc pracy i za lepszym wykorzystaniem już istniejących przez wprowadzenie drugiej, a nawet trzeciej zmiany.

Niekoniecznie najwyższy...

Trzeba uznać za pewnik, że w budowie i rozwijaniu podstawowych dziedzin przemysłu — kluczowego przemysłu maszynowego i chemicznego, hutnictwa, energetyki, czy elektroniki — nie można tolerować żadnych odstępstw od najwyższego poziomu techniki, jaki w naszych warunkach da się osiągnąć. Ponieważ zaś wydajność pracy może być uważana za jeden z głównych mierników postępu technicznego, należy w tych dziedzinach dążyć do minimalizacji zatrudnienia.

Ale nie musi to dotyczyć przemysłu drobnego, spółdzielczego, a także sfery usług. Chociaż i tu świat idzie z postępem — ze względu na zatrudnienie musimy się zgodzić, aby w naszych warunkach nie zawsze tego typu za kłady wykorzystywały najnowocześniejszą technikę. Czy np. nowe stacje benzynowe, mają być u nas od razu stacjami automatycznymi, które obsługuje sam kupujący, wrzucając do otworu odpowiedniej monety lub sztony? To chyba nie jest pilnie potrzebne.

Jednym z czynników, które w pewnym stopniu dopomagają w realizacji zasady pełnego zatrudnienia, będzie podjęcie dużych prac w dwóch dziedzinach: budowa dróg szybkiego ruchu i regulacja Wisły. Oba programy są już zarysowane. Ich oddziaływanie na rynek pracy zapewne stanie się wyraźniejsze w drugiej połowie pięciolecia.

Bez kosztownych nakładów

Polska należy do krajów o wysokim stopniu aktywizacji zawodowej kobiet. Praca kobiet z odpowiednim przygotowaniem zawodowym nie budzi wątpliwości. Ubiegają się jednak o nią i takie kobiety, które przygotowania nie mają, ale z różnych względów muszą jej szukać. Czy można by stworzyć warunki, w których dla części tych kobiet nie

trzeba by organizować kosztownych miejsc pracy?

Odpowiedzi na to pytanie powinny szukać m. in. terenowe władze administracyjne. W grę wchodzić takie przedsięwzięcia, jak praca nakładczą, organizowanie usług domowych, wreszcie — wciąż mało spopularyzowana praca na półetat, np. w handlu lub w pewnych usługach.

Przy rozwiązywaniu spraw zatrudnienia musi się brać pod uwagę dwie okoliczności: zarówno głęboko humanistyczną, wynikającą z istoty naszego ustroju zasadę pełnego zatrudnienia, jak i faktyczne możliwości i potrzeby naszej gospodarki i całego społeczeństwa.

MIROSŁAW KOWALEWSKI

Pałac-willa i mecenas

Dokończenie ze str. 3

też sali można by przecież zrobić piękny klub. Wokół, za kołnami, stanęłyby stoliki, nad nimi kinkiety. Z tej strony bufet, z tamtej telewizor. W zabytkowej wannie przecho wywałoby się zimne napitki. Ten klub ma powstać już tego lata, na 22 lipca, sprawa jest podobno tak dalece przygotowana.

Szybko też należałoby pomyśleć o remoncie niektórych wnętrz. Zwłaszcza sali rotundowej. Stacja ma własną grupę remontową, która zimą ma przestoje, wtedy niewiele jest w gospodarstwie do roboty. Można by tanim kosztem wiele zrobić. Ale musiałoby być w pałacu centralne ogrzewanie. Bo inaczej żadnych robót budowlanych wykonywać nie można: chyba to ogrzewanie dałoby się założyć. Przecież w murach instalacja pozostała.

Zdaje się, że nareszcie w Siernikach znalazł się mecenas miejscowego pałacu. Pełen dobrych chęci i inicjatywy. A od tego wszystko zależy. Kompetentni ludzie powinni teraz też inicjatywie wyjść naprzeciw. Pomóc. Zwłaszcza zaś nie utrudniać. Po odbudowie w pałacu mogłyby znaleźć pomieszczenie ośrodki szkoleniowe hodowli roślin dla Wielkopolski. Dotąd mieści się on gdzieś daleko, w Koszalińskim. Parter natomiast przeznaczony był na obiekt socjalny dla mieszkańców Siernik.

Coraz wyraźniej widać, że lepsza przyszłość otwiera się przed budowlą, o której z takim entuzjazmem pisze Zofia Ostrowska-Kłębowska w swojej książce o pałacach wielkopolskich: „Pałac w Siernikach, określany już przez współczesnych jako „arcydzieło” i „klejnot”, jest istotnie — obok całkowicie odejrnętego pałacu w Pawłowicach — najwybitniejszym dziełem klasycystycznej architektury pałacowej w Wielkopolsce. Pałacyk ten otwiera nową epokę w dziejach wiejskiej siedziby szlacheckiej, a jego znaczenie wykracza daleko poza zasięg prowincji. Stanowi on niezwykle ważne ogniwo w rozwoju budownictwa pałacowego w Polsce, będąc pierwszym zapewne przykładem nowego typu niewielkiego pałacu — willi”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Głuchanin
F z płyt

Dyskoteka — czyli Dźwiękowy Magazyn Polskich Nagrań. Jest to pierwszy „Informator” Polskich Nagrań zapowiadający nowe edycje, które wkrótce znajdą się na rynku. W numerze znajdują się na grania nst. wykonawców: Stan Borys, The love affair, Czesław Nien, Breakout, Skaldowie, The Marmalade, Dżamble, Tremeloes Urszula Sipińska i inni. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0765.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Lekkoatletyczny mistrzowie WIM

Przez dwa dni na stadionie AZS w Poznaniu toczyły się lekkoatletyczne pojedynki finałowe Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży. W łącznej punktacji zawodów wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Kalisza 63 pkt. przed Wildą 53 pkt., Nowym Miastem 47 pkt., Gnieznem 41 pkt., Grunwaldem 35 pkt. i Leszmem 33 pkt., a wśród chłopów Wilda 85,5 pkt. przed Nowym Miastem 70 pkt., Kaliszem 70 pkt., Grunwaldem 63 pkt. Wolsztynem 57 pkt. i Wrześnią 53 pkt.

Mistrzami WIM w poszczególnych konkurencjach zostali:

DZIEWCZĘTA — 400 m — Maria Dąbrowska Nowe Miasto 58,3, wzwz — Krystyna Switalska Leszno 158 cm, 1500 m — Stefania Nowak Ostrzeszów 5,07,4, 100 m ppl. — Eugenia Mikołajczak N. Miasto 16,00, kula — Krystyna Berczyńska Kalisz 10,85, 100 m Danuta Łozowicka Nowy Tomysl 12,4 4x300 Nowe Miasto 4,07,0, dysk — Maria Czaplicka Kalisz 36,94, 800 m — Janina Kozicka Grunwald 2,22,6, 200 m ppl. Maria Piczula Środa 30,0, 200 m — Danuta Łozowicka N. Tomysl 25,8, oszczep — Maria Jabłońska Turek 40,52, w dal — Małgorzata Fertsch Jeżyce 5,70, 4x100 — Wilda 50,4, **CHŁOPCY**: — 400 m — Henryk Rodziejczak Grunwald 50,7, dysk (1,5 kg) Mieczysław Brezowski Nowe Miasto 45,89, w dal — Florian Berliński Wolsztyn 7,03, 110 m ppl. — Marek Banasz Grunwald 15,7, tyczka — Zbigniew Wrombel Wilda 3,40, 1500 z przeszkodami — Andrzej Łagoda Śrem 4,35,9, 100 m — Andrzej Hemmerling Nowy Tomysl 11,1, 1500 m — Mirosław Mrozowski Wolsztyn 4,06,5, oszczep — Waldemar Małecki Grunwald 56,24, 4x400 m — Kalisz 3,33,8, chód 5 km Stanisław Wojciechowski Turek 26,06,0, 400 m ppl. — Marek Cisowski Wilda 56,8, kula Mieczysław Brezowski N. Miasto 15,57, trójskok — Marek Radke Chodzież 14,59, 800 m Piotr Cepel N. Miasto 1,57,8, 200 m Andrzej Hemmerling N. Tomysl 22,8, 3000 m — Mirosław Mrozowski Wolsztyn 9,02,4, młot — Jan Treła Nowe Miasto 44,12, wzwz — Andrzej Gruszczyński Września 188 cm, 4x100 Piła 44,8. (b)

Piłka nożna

W II lidze bez zmian

Ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich II ligi piłkarskiej nie przyniosła zasadniczych zmian w układzie tabeli. Wyjaśniła się już sytuacja Warty, która po porażce z Olimpią nie ma żadnych szans na utrzymanie się w lidze. Teoretyczną szansę ma jeszcze Olimpia.

Trójka najpoważniejszych kandydatów na awans do I ligi: Hutnik, Odra i ŁKS, wygrała swoje spotkania i w górnych rejonach tabeli sytuacja nie uległa zmianie. W dalszym ciągu przedownikiem tabeli jest drużyna z Nowej Huty.

W lidze międzywojewódzkiej Lech stracił przedownictwo tabeli. Lechia wygrała bardzo ważny dla niej mecz w Szczecinie z miejscową Arkonią i mając taką samą liczbę rozegranych meczów, jak Lech, wyprzedza poznaniaków o 1 punkt. Wszystko więc wskazuje na to, że sprawa awansu rozstrzygnie się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Już w czwartek 10 bm. Lech podejmie u siebie Dąb Dębno potem wyjeżdża do MRKS Gdańsk, a 20 bm. spotyka się na Dębcu z Lechią. Najprawdopodobniej ten mecz zdecyduje o tytule mistrza ligi międzywojewódzkiej i o awansie.

A oto rezultaty ostatniej kolejki spotkań:

II LIGA

Piast — Hutnik 0:1
Motor — Unia 2:1
Garbarnia — Śląsk 2:4
Warta — Olimpia 0:3
Zawisza — Cracovia 2:0

Sukces łuczników Surmy

W Warszawie odbyła się druga runda drużynowych mistrzostw Polski grupy A, w której startują zespoły Resovii, Marymontu i Łączności z Warszawy oraz Surmy Poznań.

Turniej ten zakończył się dużym sukcesem reprezentantów poznańskiej Surmy, którzy mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych ustanowili kilka rekordów okręgu i życiowych. Wielobój seniorów wygrał Tadeusz Małicki z Surmy osiągając swój najlepszy rezultat 1164 pkt. Drugi był Tomasz Leżański z Łączności, a na szóstym i siódmym miejscu uplasowali się następni zawodnicy Surmy Jacek Małyszka i Wojciech Szymańczyk.

Drużynowo II rundę wygrała Surma — 10 502 pkt. przed Łącznością 10 084 pkt., Marymontem — 9 956 i Resovią — 9 386. Rezultaty uzyskane przez Surmę, Resovię i Łączność uległy zmianie ponieważ w Austrii odbywały się w tym samym czasie zawody łucznicze, w których startowało kilku zawodników z tych trzech klubów. Ich rezultaty zostaną doliczone do ogólnej punktacji. (s)

W halach i na stadionach

W obchodzącym jubileusz 700-lecia Jędrzejowie (województwo kieleckie) odbyła się centralna uroczystość inauguracji Tygodnia Kultury Fizycznej. Głównym tego ogólnokrajowego święta sportu, dokonał wiceprezident GKKPIT Leszek Bednarski.

Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet zdobył zespół Pogoni Szczecin.

Zenon Czechowski zwyciężył w tradycyjnym, już 26 z kolei wyścigu kolarskim o Puchar Redakcji „Dziennika Łódzkiego”. II miejsce zajął Jezierski (Sarmata) a III — Kaczorowski Gwardia Łódź.

W Poznaniu odbyły się 2-dniowe zawody kontrolne kadry narodowej w gimnastyce artystycznej. Zwyciężyła Teresa Wyszata (AZS AWF) przed swoją koleżanką klubową Zywilla Florkowską i aktualną mistrzynią Polski Dorotą Trafankowską z Energetyka Poznań.

Na Warcie rozegrane zostały ogólnopolskie regaty kajakowe. W głównym wyścigu — dwóch na dystansie 16 km zwyciężyła osada poznańskiej Warty Richter i Witkowski.

W Gorzowie odbyła się kolejna eliminacja indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Polacy doznali tam porażki. Z sześciu naszych reprezentantów tylko Szczakiel Mucha i Waloszek zdołali zakwalifikować się do następnej rundy. Odpadli natomiast II wicemistrz świata Antoni Woryna, Wyglenda i Czeszkowski.

W Olsztynie rozpoczęły się międzynarodowe zawody jeździeckie,

w których startuje 60 koni z pięciu krajów. W dwóch pierwszych konkursach zwyciężyli zawodnicy węgierscy.

W Przemyslu rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki męskiej z udziałem reprezentacji Węgier, Łotewskiej SRR oraz dwóch reprezentacji Polski (pierwszej i juniorów). Nasi junio rzy przegrali w pierwszym meczu z Węgrami 1:3 zaś reprezentacja Polski wygrała z Łotyszami 3:0.

W Sofii zakończyły się mistrzostwa Europy federacji klubów kolejo wych w koszykówce mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła Bułgaria przed Polską i ZSRR.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał J. Kennedy'ego padło wiele doskonałych wyników. Bieg na 440 y wygrał Smith 46,1 przed Evensem 46,3. Helkila skoczył wzwz 2,18 zaś Roberts w skoku o tyczce przeszedł wysokość 5,30.

Na Florydzie (USA) rozegrany został międzynarodowy turniej gimnastyczny. Pod nieobecność czołowych gimnastów radzieckich i japońskich zwyciężył Szwajcar Rohner wyprzedzając Wilhelma Kubie i Andrzeja Szajnę.

Po dwóch etapach wyścigu kolarskiego dookoła Austrii prowa dza kolarze Austrii i Holandii. Po lewaku znajduje się na siódmym miejscu, zaś drużyna polska na piątym.

22-letni Hartmut Briesenick (NRD) ustanowił nowy rekord Europy w pchnięciu kulą wynikiem 20,69.

Feijenoord Rotterdam zdobył tytuł mistrza Holandii. Ajax upla sował się na II miejscu. Mistrz stwo NRF wywalczyli piłkarze Morussi Moenchengladbach wyprzedzając Bayern Monachium.

Znakomity kolarz belgijski Merckx wygrał 5-etapowy wyścig Midi-Libere będący generalną próbą sił przed Tour de France. (o-5)

W naszym obiektywie



Czterystumetrowiec Linkowski z Olimpią wygrał tę konkurencję podczas mistrzostw okręgu seniorów w czasie 48,2. Na zdjęciu Linkowski podczas biegu w sztafecie 4x400.



Spotkanie rugbyistów poznańskiej Polonii z Lechią Gdańsk zakończone zwycięstwem gości 9:6 nie zaimponowało nam. Należało do przeciętnych.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Regaty żeglarskie o nagrody MTP

Na Jeziorze Kierskim zakończyła się pierwsza część regat żeglarskich o Puchary Międzynarodowych Targów Poznańskich w klasach: „Finn” oraz „FD” (latający holender).

W ostatnim wyścigu w klasie „Finn” triumfował R. Skarbiński (JKW Poznań) przed swym kolegą klubowym M. Konysem i J. Rynkiem wicem (AZS). Po trzech wyścigach pierwsze miejsce w klasie „Finn” zdobył R. Skarbiński (JKW) 24,7 pkt. przed W. Szczepińskim (AZS Poznań) 36 pkt. Skarbiński zdobył Puchar MTP.

W klasie „FD” czwarty wyścig zakończył się zwycięstwem S. Bielewskiego (AZS Olsztyn) przed A. Iwińskim (SWOS W-wa).

Pierwsze miejsce po 4 wyścigach w tej klasie zajął Z. Kania 3 pkt. zdobywając Puchar MTP. (t)

MUZYKA

W hołdzie klasykom

27 wieczór symfoniczny Filharmonii rozpoczął „Koncertem na smyczki” Jana Filipa Rameau. Dzięki wyjątkowej intuicji i pracowitości wysunął się Rameau na czoło kompozytorów francuskich XVIII wieku. Zdobył zasłużoną opinię mistrza muzyki klawesynowej i scenicznej. Na pisał mnóstwo utworów kameralnych oraz ponad 30 oper i baletów, o nienagannej formie i świeżej inwencji. „VI Koncert” jest rodzajem suity. Zabrzmiał wzdęcnie i precyzyjnie w wykonaniu Poznańskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Antoniego Wita. Z kolei na estradę weszła krakowska skrzypaczka Kaja Danczowska. Od czasu V Konkursu Winiawskiego artystka po czyniła postępy. „Koncert E-dur” Jana Sebastiana Bacha odegrała nie za dużym ale czystym dźwiękiem, z werwą rytmiczną (obie skrajne części) i uduchowieniem (adagio).

Szczęśliwym pomysłem było właśnie po Bachu dać „Magnificat” Vivaldiego. Ten włoski kompozytor wywarł znaczny wpływ na dzieła Jana Sebastiana. Który przejmując to nie tylko formę „Koncertu” solowego, ale i koncepcję ściśle muzyczne. Do dziś dnia nawet nie bardzo wiadomo, które z utworów są autentycznymi Bacha, a które przeróbkami z Vivaldiego (mowa tu o „Kon-

tach” na 2 i 3 klawesyny). Maestro Antonio długie lata działał we Włoszech jako autor i pedagog. Nazywano go powszechnie „Boticellim muzyki”, porównując pełne szlachetnej linii melodycznej dzieła kompozytora do obrazów sławnego malarza renesansu.

W poznańskiej imprezie nieszczęśliwie w ostatniej chwili odpadł chór żeński, tak nieodczyny przy „Stabat mater” Pergolesiego, pozycji przewidzianej na zakończenie wieczoru. Tedy oba utwory wykonano w formie niepełnej. Wystąpiły tylko dwie solistki warszawskie, popisujące się w długim szeregu arii i duetów: Urszula Trawińska (sopran) i Pola Lipińska (alt). Zapewne na tle chóru produkcje wypadłyby szczęśliwiej. Młode śpiewaczki nie potrafiły zainteresować audytoryum, podając tekst muzyczny starannie lecz monotonicznie, bez żadnej interpretacji i przeżywania. O ileż ciekawiej artystycznie, dojrzale i bogatymi głosami te same partie śpiewały 6 lat temu na koncercie operowym — Anna Wolanowska i Aleksandra Imalska. Okrasa wieczoru był wówczas świetnie przygotowany chór żeński. A zatem obecne, zresztą fragmentaryczne, odtworzenie „Stabat mater” Pergolesiego nie stanowi bynajmniej „poznańskiej premiery”, jak mylnie wydukuowano w ostatnim programie.

ZJEDNOCZENIE URZĄDZEŃ TECHNOLOGICZNYCH

techma

WARSZAWA, ul. Barbary 1 — telefon nr 21-12-01

ZAPRASZA INWESTORÓW ZAINTERESOWANYCH STOSOWANIEM SPRZĘTU I URZĄDZEŃ

- do nakładania powłok ochronnych i dekoracyjnych
- do obróbki cieplnej metali w elektrycznych piecach komorowych, przelotowych, wgłębnych i tyglowych oraz
- gazowym i elektrycznym sprzętem spawalniczym

na ekspozycję na XL Międzynarodowych Targach Poznańskich

TEREN 1A POD WIATĄ PRZY PAWILONIE

POLSKIEGO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO.

Dystrybutor krajowy:

„Techmazbyt”
ul. Kilińskiego 128,
telefon 643-02

Ekspozycje:

„Centrozap”
„Metronex”
„Polimex - Cekop”
„Uniwersal”

K4214

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE

w Poznaniu, plac Wolności 3
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
przedsiębiorstwu państwowemu,
spółdzielczemu i prywatnemu —
DREWNIANE REGAŁY MAGAZYNOWE.
1.300 sztuk regałów bez półek —
do składowania art. konfekcyjnych.
wymiary: 2,30 x 1,10 x 3,20 m.
Zainteresowanych prosimy kontaktować się z
Działem Zaopatrzenia Transportu i Administra-
cji w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 26, telefon
520-15 — do dnia 15 czerwca 1971 r. K3856

na każdą pogodę



Zapraszamy do zwiedzania
XXXVII WYSTAWY MEBLI
w Rzemieślniczym Pawilonie Meblowym
w Śwarzędzu przy ul. Wrzesińskiej 28.
POLECAMY CIEKAWY WYBÓR ŁADNYCH
I FUNKCJONALNYCH MEBLI
DO WSZYSTKICH TYPOW MIESZKAŃ.
Wystawa czynna od 13 do 27. VI 1971 roku
w godzinach od 8 do 18.
Dogodny dojazd do Śwarzędza co 20 minut
autobusami MPK z przystanku przy ul. Wier-
bowej w Poznaniu. K4202

Samochody

Syrenę 104, premia PKO — sprzedam. Tel. 67-23-75. 9872g

Zastawę 1967 r. w dobrym stanie, sprzedam. Parking Aleje Marcinkowskiego. 10001gpr

Sprzedam Syrenę 102 i 104 nową. Poznań, tel. 201-72. godz. 17-19. 7834g

Lokale

Panie pracujące, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7886g.

Zamienię samodzielne sło nieczne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 60 m² — 1a pokój samodzielny, kuchnia, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7003g.

Zamienię 3/4 pokoju, na dwa mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8980g.

Przyjmę na pokój 1-osobowy. Tel. 479-53. 9933g

Dwóch studentów, poszukują pokoju — Winogrody, Golecin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9894g.

Wylaczony pusty pokój z kuchnią, kupi lub wdzierżawi w nowoczesnej willi w Poznaniu — samoty inżynier. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9158g.

Kupię 3-pokojowe mieszkanie wylaczone, samodzielne, najchętniej z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10063g.

Przyjmę panią na pokój dwuosobowy. Szubińska 18. Górczyn. 7702g

Wynajmę pokój wczasowicom. Lis, Gdańsk 7, Gdańska 8/6. K4238

Nieruchomości

Sprzedam parcele budowlane z prawem zabudowy, komunikacja dogodna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7885g.

Sprzedam, blisko tramwaju, p. wylaczzonego domu, natychmiast, wolne mieszkanie, ogród 550 m². Paczkowska 32 (Junikowo). 9963g

SREBRO — ZŁO

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ◆ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
- ◆ Kościan, Rynek nr 19
- ◆ Piła, ul. M. Buczka 40

Kupię małą parcelę zabudowaną, może być z altaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7847g

Kupię willę komfortową wolną z ogrodem przy Poznaniu lub Kaliszu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7760g

Sprzedam nowy domek letni drewniany — składany o wymiarach 5,50 x 5,00 — czteroosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7849g.

Parcelę z prawem zabudowy 700 m² w Poznaniu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7856g.

Zmowy • Różne

Pies foksterier zaginął. Zwrot wynagrodzić. Wojciecha 25 m 18. 10301g

Cerownia artystyczna, Łazarz, Engla 11. 7563g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamowię odnawiam. 27 Grudnia 5. 9122g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 6824g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34. 9583g

Ferma CHINCHILLA, Grywałd, powiat Nowy Targ, — poszukuje poważnego wspólnika z gotówką, do uruchomienia wielkotorowej produkcji skór szynszyl. K4282

Wynajmę instytucji państwowej lub spółdzielczej 18 miejsc w wczas w Krynicy Górskiej. Krynica, tel. 24-02 i 24-83. 7727g

Przyjmę do wykonania stolarkę budowlaną z własnego materiału. Józef Kowalski, zam. Pelczyce, pow. Myślibórz, woj. Szczeciń. 7929g

Oddam w dzierżawę garaż blaszany, Grochowska 47. Złotostenia: Winogrody 145 m. 4, po południu. 9752g

Wytyni — Zachowaj! Biuro Matrymonialne „Malżeństwo”, Poznań, Li belta 29, poszukuje samotnej, szczupłej blondynki do lat 50, dla cudzoziemca. 9752g

Wytyni — Zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun” Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1409g

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu OGŁASZA KONKURS

na stanowiska asystentów, starszych asystentów i adiunktów DO NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADÓW WSWF W POZNANIU:

1. Zakład Teorii i Metodyki Gier Sportowych;
2. Zakład Teorii i Metodyki Lekkiej Atletyki;
3. Zakład Teorii i Metodyki Pływania;
4. Zakład Fizjologii Człowieka;
5. Zakład Teorii i Metodyki Gimnastyki oraz do następujących zakładów w Gorzowie Wlkp. — filia WSWF Poznań:
6. Pracownia Teorii i Metodyki Gier Sportowych;
7. Pracownia Teorii i Metodyki Lekkiej Atletyki;
8. Pracownia Teorii i Metodyki Pływania;
9. Pracownia Teorii i Metodyki Gimnastyki;
10. Pracownia Teorii i Metodyki Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych;
11. Pracownia Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego;
12. Pracownia Turystyki i Obozownictwa;
13. Pracownia Pedagogiki i Nauczania Początkowego;
14. Pracownia Nauk Społeczno-Politycznych;
15. Pracownia Psychologii;
16. Pracownia Fizjologii Człowieka;
17. Pracownia Anatomii Czynnościowej.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

1. wniosek o przyjęcie do pracy
2. ankietę personalną,
3. życiorys,
4. odpis dyplomu ukończenia studiów,
5. zaświadczenie o dotychczasowym zatrudnieniu,
6. zaświadczenie o ukończeniu specjalizacji (jeżeli takową posiada),
7. zaświadczenie o stanie zdrowia.

Dokumenty należy składać w Dziale Kadr WSWF w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 21, do dnia 28 maja br.

O przyjęciu do pracy zostaną kandydaci powiadomieni pisemnie. K3461

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET” w Poznaniu ul. Krańcowa 15 — zatrudnia zaraz:

- TOKARZY WYKWAŁIFIKOWANYCH, ABSOLWENTÓW na staż oraz na przyzuczenie zawodu TOKARZA,
- ŚLUSARZY — FREZERÓW,
- HYDRAULIKÓW — SUWNICOWYCH,
- SPAWACZY — ELEKTRYKÓW,
- PRZETOKOWYCH,
- FORMIERY ODLEWNIKÓW,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do różnych prac w odlewni,
- OPERATORA LOKOMOTYWY SPALINOWEJ.

Zakład posiada Hotel Robotniczy. Miejsca w hotelu przydzielane są pracownikom fizycznym (mężczyznom) zamieszkałym powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krańcowa 15, pok. 296, tel. 720-81, wewn. 213. Stacja kolejowa Poznań — Wschód, z Dworca Gł. dojazd tramwajem linii nr 6. K4179

Komunikaty

Oddział Miejski Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8 — uprzejmie zawiadamia, że dla usprawnienia obsługi ubezpieczeniowej — uruchomił począwszy od 1 czerwca 1971 r.

PLACÓWKĘ OBSŁUGI AKWIZYCYJNEJ na parterze w siedzibie PZU czynną bez przerwy od godziny 8-18, codziennie, w której mieszkańcy Poznania mogą uzyskać informacje i dokonać zawarcia pільnych ubezpieczeń jak:

- kombinowanych ubezpieczeń mieszkań,
- ubezpieczeń pojazdów mechanicznych od auto-casco,
- ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w czasie pobytu na wczasach i w sanatoriach,
- ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków uczestników wycieczek i młodzieży na koloniach,
- ubezpieczeń jednostkowych na życie i zaopatrzenia dzieci.

Telefoniczne informacje — nr tel. 581-81, wewn. 64. Powyższy punkt obsługi działa niezależnie od agentów rejonowych, obsługujących poszczególne rejon miasta Poznania, którzy indywidualnie odwiedzają klientów i zapowiadają swoje przybycie we formie zawiadomień i ofert. M3784

Dnia 5 czerwca 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną

RAFAL WOJTCZAK

lat 21
słuchacz II roku Pomaturalnego Studium Zawodowego nr 1.
W Zmarłym straciłmy dobrego ucznia i serdecznego kolegę.
Rodzicom wyrazy głębokiego współczucia składają
Dyrekcja — Rada Pedagogiczna koleżanki i koledzy Pomaturalnego Studium Zawodowego nr 1 w Poznaniu. M4307

W dniu 5 czerwca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, i babcia, przeżywszy lat 83, 6p.

CECYLIA CHWIAŁKOWSKA

z domu MALENGOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym św. Piotra w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

10354g

W dniu 6 czerwca 1971 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 36 moja najukochańsza i nigdy nieznanomniłana żona, mamusia, córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ZOFIA WEICHERT

z domu TONISKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 czerwca br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Świt 31 m. 14. 10366g

Dnia 5 czerwca 1971 r. zginęła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 38, 6p.

ANNA KRYGIER

z domu KRZYWOSADZKA
o czym z głębokim żalem zawiadamiają
mąż z dziećmi i rodzina
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Nowym Tomusku przy ul. Armii Czerwonej 44. 10305g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 134 (8487) 8 VI 1971

Dnia 6 czerwca 1971 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, zięć i dziadek

FRANCISZEK MOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, córka, zięć, teściowa i wnuk
Poznań, Karwowskiego 5 m. 8. 10401g

Dnia 6 czerwca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 73, opatrzona Sakramentami św.

MARTA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca 1971 r. o godz. 13.05 na Junikowie,
o czym zawiadamiają
rodzina i przyjaciele
Gwiaździsta 1. 10326g

Dnia 5 czerwca 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 74, kochany ojciec, teść, dziadek

SZCZEPAN TOLIŃSKI

powstańca wielkopolski, długoletni pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział — Poznań — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia
córka z mężem i rodzina
Poznań, ul. Cześnikowska 28 m. 9. 10353g

W dniu 6 czerwca 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 48, nasz długoletni, sumienny i wzorowy pracownik, lubiany i ceniony kolega

JAN OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Lusowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i Współpracownicy Rolniczego Zakładu Doświadczalnego WSR w Swadzimiu. K4979

Dnia 5 czerwca 1971 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 64, 6p.

LUDWIK ROBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowe i wnuki
Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 4. 10355g

Dnia 5 czerwca 1971 r. zmarła nagle długoletnia i wzorowa pracowniczka Wydziału Oświaty i Kultury

WŁADYSŁAWA POŹNIAK

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Honorowa Odznaka m. Poznania oraz Odznaką „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”.
W Zmarłej straciłmy prawego i szlachetnego człowieka, serdeczną i nieodżałowaną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu w Strzelnie, pow. Mogiło.
Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto oraz koleżanki i koledzy Wydziału Oświaty i Kultury. K4321

Dnia 5 czerwca 1971 r. zmarła

kol. JÓZEFA SOBAŃSKA

b. długoletni pracownik PUPIK „Ruch” w Poznaniu.
Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy PUPIK „Ruch” w Poznaniu. K4288

Dnia 6 czerwca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

WOJCIECH MIKOŁAJEWSKI

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
10397g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 2-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); g. 20.15 DKF „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO 1 CZERNASTKA — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15 „Milion za Laure” (pol. 14 l.); g. 17.30, 20 seanse zamknięte; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dzień puszczaka” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Lew przeżył do skoku” (węg. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Jesli dziś wtorek, to jestesmy w Belgii” (ang. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Most” (jug. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 19 „Zamrożone błyskawice” (NRD 16 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Rezydent wywiadu” (radz. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Winnetou” (jug. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pani ambasador” (radz. 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15 „Pippi” (szw.-NRF 7 l.); g. 17.30, 20 „Pogarda” (franc. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziękuję” (pol. 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Ukryta forteca” (jap. 16 l.); SCAŁA — g. 16, 19 „Oliver” (ang. 11 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Płomień nad Adriatykiem” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Planeta maip” (USA 14 l.); WCASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) i WRZOS (Molina) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Pojeździe w słońcu” (USA 16 l.); FOTOPRACOWNIA — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — VI Estrada Młodych: Waldemar Kurkowski — skrzypce, Andrzej Tatarski — akompaniament, Marian Wasiołka — wiolonczela, Hanna Lure-Kors — akompaniament.

DYZURY

Interna chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99 nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstaje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 6 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstaje: w Luboniu, tel. 99-99; w Szwarczewie, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) g. 13-23, niedz. i święta g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne i — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkiego analiz (Chelmonskiego 20) — g. 7-23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 666-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba) Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-10 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurność).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public. międzynarod. 8.10 Woy. opr. Sewen. Goniac kormorany: 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 8.45 Z tej i tamtej strony lady: 9 Dla kl. V (historia) „Złociście ziarno” słuch.: 9.30 Dzisiaj poroża — gra zespołu organowy Rogzł. Krakowskiej: 9.40 Dla przedszkoli — „Kłótnia goździna? — w pół do kolumna” słuch.: 10.05 „Czas stworzenia” fragm. pow.: 10.25 Ewangeliczne rytmy: 10.50 Technika na co dzień: 11 Dla klas VIII (geografia) „Z reporterem po Polsce” reportaże: 11.25 Dedykujemy II zmiacie „Przeboje

Na półmetku

Ocena pracy wildeckiego DK FJN

Do głównych zadań komitetów FJN należy, m. in. ustalanie, wspólnie z mieszkańcami, społeczno-gospodarczych i politycznych programów działania oraz inicjowanie czynów społecznych. Zamierzenia te znajdują odzwierciedlenie przede wszystkim w programach wyborczych.

Program taki na lata 1969 — 1973 przygotował także Dzielnicowy Komitet FJN na Wildzie. Uwzględnił on najpilniejsze potrzeby mieszkańców w dzielnicy. Od ustalenia planu działania w tej kadencji upływa 2 lata. Co w ciągu tego okresu zdołano zrealizować dla wszechstronnego rozwoju dzielnicy?

Naczelnym zadaniem była troska o poprawę warunków mieszkaniowych i to drogą inwestycyjną, jak również poprzez systematyczne prowadzenie remontów kapitalnych domów mieszkalnych. W ciągu 2 minionych lat wyremontowano 108 budynków, przeznaczając na ten cel 31,6 mln zł.

W programie wyborczym dużo miejsca poświęcono też poprawie warunków nauczania. Jeśli chodzi o modernizację i unowocześnienie bazy szkół, to praktycznie są one zakończone. Sporo bowiem na ten cel przekazano środków państwowych oraz społecznych. W latach 1969 — 70 SFBSiI wyasygnował na unowocześnienie placówek oświatowych oraz zakup sprzętu i pomocy naukowych 15,5 mln zł. Stopniowo też realizuje się opracowany 5-letni plan modernizacji sieci handlowo-usługowej oraz dalszy rozwój placówek lecznictwa otwartego. W tej 5-latec np. postawiona postulowana od dawna przychodnia lekarska przy ul. Opolskiej oraz również bar-

dzo potrzebny w tej dzielnicy żłobek. Zlokalizowano go przy ul. Prądyńskiego.

Realizacja programu wyborczego FJN opiera się w dużym stopniu na stałej pomocy samorządów mieszkańców. Dzięki ich społecznej inicjatywie i zaangażowaniu, wiele uczyniono w dzielnicy nie tylko dla jej upiększenia, lecz także dla coraz właściwszej działalności kulturalno-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Mieszkańcy Wildy wyróżniają się też społeczną budową chodników oraz zakładaniem sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

W działalności Dzielnicowego Komitetu FJN czołowe miejsce zajmuje też utrzymywanie oraz pogłębianie więzi mieszkańców z radnymi. W tym celu komitet organizuje spotkania i dyżury. Do tradycji w tej dzielnicy należą także zespoły radnych działające aktywnie w zakładach pracy.

2-letnia działalność Dzielnicowego Komitetu FJN oceniana jest dzisiaj na plenarnym posiedzeniu Komitetu Dzielnicowego PZPR Wilda. Udział w posiedzeniu biorą także przewodniczący okręgowych komitetów FJN oraz kierownicy terenowych grup partyjnego działania. (a)

W DS „Jowita”

Nowoczesność z czasów króla Ćwieczka

Miał być piękny i nowoczesny. Słowem — Dom Studencki z prawdziwego zdarzenia. Projektant dołożył wszelkich starań. Tak dalece, że troska o estetykę gmachu przestąpiła mu sprawy bardziej przyziemne, jak na przykład usuwanie żużli z kotłowni. W tym „nowoczesnym” domu zainstalowano nie więcej niż wyciąg żużli. Tak, na korbkę, 80 obrotów — i kubek z żużlem wjeżdża na górę. Następnych 80 obrotów — kubek zjeżdża w dół. A że w sezonie opałowym na dwóch zmianach palenisk kotłowni 30 — 40 kubów żużli — mogli sobie świetnie wyrabiać muskuły i zrzeczność. Tym bardziej, że mechanizm wyciągu nie posiadał żadnego zabezpieczenia przed cofnięciem się korbki, nie pozwalał też na zatrzymanie ruchu korbki w żadnym punkcie uniesienia podnoszonego ładunku. Dzięki tej precyzji urządzenia jeden z palaczy został uderzony w rękę, a raz liną wyciągowa pękła powodując spadnięcie kubka. Ludziami na szczęście nie się nie stało.

Proszę nie winić za opieszałość administrację Domu Studenckiego „Jowita”, nie pisać, co z zasadami bhp. Zbudowano wszystko zgodnie z projektem. Już po wybudowaniu, podczas odbioru końcowego, (a było to w roku 1968) zauważono, że ręczny wyciąg to anachronizm. Inspektor pracy zażądał założenia wyciągu mechanicznego. Inwestor: Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych zlecił opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej „Miastoprojektowi”.

Praca musiała być nielata, skoro ostatnie komplety tej dokumentacji do wykonawcy przesłano dopiero w grudniu 1970 r. Wykonawstwo zlecono pismem z 18 marca 1969 r. Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 2.

...wtedy cisza, a potem listy i telefony, do coraz to wyższych instancji. A palacze jak kreślił korbkę, tak kreślił 80 obrotów — kubek szedł w górę, drugie 80 obrotów — kubek zjeżdżał w dół. A gdy stan techniczny urządzenia nie pozwalał na jego dalsze użytkowanie, gdy żużel zaczął wypełniać pomieszczenia do granic ich wytrzymałości — Edmund Cieślak i Jan Flor, bez czekania na taskę PPB 2, które obiecało do końca kwietnia br. wyciąg mechaniczny zainstalować i terminu nie dotrzymało, (podobno przekazywały trudności obywatelne) sięgnęli po doświadczenia naszych przodków, założyli własny prymitywny wyciąg na górę i część zalegającego kotłownię żużli usunęli. Gdyby jeszcze ktoś pomógł im go wywieźć! Do usunięcia są także śmieci. Tym już MPO się zainteresowało. Przysłało w tej sprawie pismo. Robotników jeszcze nie.

Wczoraj pojawił się ktoś obej w kotłowni „Jowity”. Nie udało nam się go zidentyfikować. W administracji Domu nikt swej obecności nie zgłosił. Czyżby w ten zakaspirowany sposób PPB 2 chciało nadrobić własne zaległości? Czas już po temu najwyższy... (bw)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznik grupy „Dwa plus jeden”: 8.05 Jazz dla ciebie, dla mnie, dla was: 8.35 Muzyka poezja UKF: 9 „Tredowata” odc. 46; 9.10 Letnie przeboje znad Sekwany i Tamizy: 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Muzyka i sport: 10.15 Aud. Radia ONZ: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Klimaty” odc. 17; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej: 13 Na lubelskiej antenie: 15 Temida z importu — gawęda: 15.10 „Mamy dla was kwiaty” — w piosenie: 15.35 Bezcenne skorpiony — aud. Anny Fornal: 15.50 Instrumentalne nowości Pr. III: 16.15 W klubie „Pod złotą płytą”: 16.45 Nasz rok 71-szy: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Tredowata” odc. 47; 17.40 Muzyka w poezji — karnet balowy M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: 18 Zaproszenie do walea: 18.10 Krasnoludzy — magazyn: 18.35 Młody magnetofon: 19 Książka tygodnia: 19.15 Tymczasowy klub jazzowy: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Nowe, nowe i najnowsze: 20.40 Pseudo prawnik cesarza — gawęda: 20.50 Muzyka polska — muzyka europejska: 21.30 Zaproszenie do rocka i rolla: 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton: 21.50 Opera — R. Wagner „Lohengrin”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — duet Sergo Gainsbourg i Jane



W dotychczasowej naszej kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOSCI obracaliśmy się głównie w kręgu handlu detalicznego. Ostatnio podsumowaliśmy ten etap wręczeniem pierwszych sześciu medali przez ministra Edwarda Sznajdra. Współzawodnictwo o ten medal będzie trwało nadal.

O ile przyczyniło się ono do poprawy pracy detalu, o ile w gastronomii pozostawia jeszcze wiele do nadrobienia, zwłaszcza teraz w okresie „szczytu” targowego, wzmożonego ruchu turystycznego i urlopów. Dlatego bardzo na czasie jest inicjatywa Poznańskie go Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, które postanowiło zorganizować dla swych gastronomów specjalny konkurs na najlepszą obsługę konsumentów. Współorganizatorami konkursu, który trwać będzie przez cały czerwiec, są m. in.: Dyrekcja Zarządu MTP, Wydział Handlu Przydziału RN Poznania i Związek Zawodowy Handlowców.

Zgodnie z koncepcją PZPH w rywalizacji tej uczestniczyć wszystkie poznańskie restauracje, kawiarnie i bary podległe PZPH (w tym także będące na systemie agencji). Podzielone one zostały na trzy grupy: pierwsza — zakłady kategorii I i S, druga — kategorii II i III oraz bary samoobsługowe i mleczne, trzecia — kawiarnie, bary kawowe i koktejlowe.

Przed uczestnikami konkursu postawiono wysokie wymagania: zawodowego kunsztu i rzetelności. Przedmiotem rywalizacji

Konkurs na... uśmiech przy stoliku

Liczymy na gościnność naszej gastronomii

zacji będzie bowiem jednocześnie: jakość i wybór potraw i napojów, estetyka zakładu i obsługi, organizacja pracy, inicjatywa załóg i kierownictwa w podnoszeniu poziomu obsługi oraz opinia samych konsumentów.

Tak np. pod uwagę brana będzie jakoś jadłospisów: przestrzeganie określonego minimum asortymentowego i ciągłość sprzedaży, wydawanie śniadań, wykozystanie w jadłospisach ryb, drobiu, warzyw, jaj, maki, kasz, makaronów — a więc surowców dla różnorodnych, tanich i pożywnych posiłków, chłodzenie napojów oraz jakość potraw, badana również laboratoryjnie.

Na ocenę poziomu obsługi wpłynie szybkość, umiejętność i rzetelność obsługiwanie gości lokalu, ubiór i higiena osobista załogi, czystość rewirów kelnerskich oraz zgodność kategorii z rzeczywistym stanem wyposażenia w sprzęt i zastawę.

Wygląd estetyczny lokalu oceniany będzie na podstawie czystości sal konsumpcyjnych i za plecza (także toalet...), prawidłowości zmywania naczyń, dekoracji wnętrza, porządku na zapleczu oraz stanu wentylacji pomieszczeń.

W zakresie organizacji bierze się pod uwagę właściwe rozstawienie załogi stosownie do ruchu, wielkości rewirów kelnerskich, przestrzeganie przepisów bhp, nadzór kierownictwa nad załogą, reakcja na skargi gości.

Wyłonienie według tych zasad najlepszych uczestników konkursu jest nielatte i odpowiedzialne. Dlatego przewiduje się trzystopniową weryfikację najlepszych zespołów. Na podstawie wszechstronnych czerwcowych wyników pracy wszystkich lokalii, przedsiębiorstwa wytypują dziesięć najlepszych zakładów. W drugim etapie uszczupli to grono PZPH jako organizator i Zjednoczenie i dopiero potem zabierze się do pracy komisja konkursowa, w skład której wchodzi m. in. przedstawiciel naszej redakcji. Ona też w terminie do 16 lipca br. rozdzieli ostateczne nagrody zespołowe wraz z dyplomami. Pierwsza stanowi kwota 20 000 zł, druga — 12 000 zł, trzecia — 8 000 zł. Utworzono je z funduszy przewidzianych na premię dla współzawodnictwa w poznańskiej gastronomii.

Ponieważ na ocenę tej konkursowej działalności duży wpływ mieć będą m. in. opinie samych konsumentów, gorąco zachęcamy wszystkich gości do wpisywania już od dzisiaj swych uwag, wniosków czy też skarg do książek, będących w posiadaniu każdego lokalu. Weźmie się też pod uwagę spostrzeżenia zawarte w listach do redakcji. Niezależnie od tego, kiedy będzie już ostateczna lista kandydatów do nagród, komisja konkursowa skorzysta z opinii czytelników „Głosu”. Listę tę opublikujemy bowiem z prośbą o wypowiedzi i głosowanie. Przekazemy również końcowe wyniki konkursu.

Wszystcy bardzo liczymy na rezultaty tej inicjatywy. Oczekujemy, że pracownicy gastronomii okażą należytą gościnność godną stolicy dobrego handlu i udowodnią swą sprawność oraz fachowość. Na początek — chociażby w okresie zwiększonego ruchu targowego. Byłoby to dobry konkurs gdyby powszechnie wywołał obustronny uśmiech zadowolenia przy restauracyjnym i kawiarnianym stoliku... (zs)

Przed dzisiejszą sesją DRN Grunwald

Dzisiejsza sesja DRN Grunwald, której obrady rozpoczynają się o godz. 10 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22, ma szczególny charakter. Po raz pierwszy w historii tej dzielnicy przedstawione będzie radnym sprawozdanie z 2-letniej działalności Prezydium. Nie czekając do końca obecnej kadencji, lecz już na jej półmetku, postanowiono bliżej zapoznać radnych z najbardziej istotnymi problemami, a więc z tym co w ciągu dwóch lat zdołano załatwić oraz ze sprawami, które czekają na rozwiązanie.

Do najważniejszych zadań, którym Prezydium poświęcało i nadal poświęca szczególną uwagę należy prawidłowe i jak najbardziej terminowe realizowanie programu wyborczego oraz wniosków i postulatów mieszkańców. Wiąże się to bowiem z dalszą poprawą warunków mieszkaniowych i socjalnych mieszkańców tej dzielnicy. Jednym z priorytetów zabezpieczenia pełnego wykonania zadań zakładanych w programie wyborczym jest zwiększenie liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach. Dzięki zrozumieniu tych potrzeb do 1973 r., a więc na koniec kadencji, znacznie więcej dzieci uczęszczać będzie do tych placówek, niż zagwarantowano to w programie. W tym roku np. przekroczono już o 17 proc. zakładaną na rok 1972 liczbę dzieci w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. Prezydium podejmowało też szereg innych przedsięwzięć, które miały na celu polepszenie pracy handlu, zwiększenie opieki zdrowotnej oraz poprawę warunków wypoczynku po pracy i nauce. (a)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z prezesem red. T. Kaczmarem zaprasza Polskie Towarzystwo Wydawców Książek dzisiaj o godz. 13.30 do Sali Kominkowej Pałacu Kultury. Wygłoszona zostanie prelekcja pt. „Rola PTWK w kształceniu zawodowym wydawców”.

porządkujemy POZNAN

Dzisiaj kolejna porcja sygnałów czytelników, odnoszących się do naszej kampanii pod hasłem „Porządkujemy Poznań”. Publikujemy tu sprawy drobne, niemniej istotne dla zaprowadzenia porządku tam, gdzie to konieczne.

● Czytelniczka z ul. Ślusarskiej apeluje — za naszym pośrednictwem — do władz dzielnicowych o szybkie zlikwidowanie śmietniska istniejącego od kilkunastu lat w ruinach naprzeciw posesji nr 15.

● Pani Elżbieta L. sygnalizuje o potwornym stanie nawierzchni ul. Podolskiej. Pełno tu dziur, a w dni deszczowe — błota i kałuży. Zaden kierowca taksówki nie chce w tę ulicę wjechać.

● Ta sama czytelniczka pyta, jak można dopuszczać do tego, by kubły do śmieci ustawiać w bramie i to obok sklepu sprzedającego ciastka? A tak jest przy ul. 23 Lutego 36. O rezultatach nie trzeba już pisać. Wystarczy stwierdzić, że papuże tu zaduch, a i szczerza nie trudno spotkać.

● Nie najlepiej dba się o opróżnianie kubłów ze śmieciami stojących na zapleczu posesji przy pl. Wolności 3. I tutaj — jak pisał p. E. L. — zatrute powietrze unosi się nad całym otoczeniem. Tak przy najmniej było 21 maja.

● Różni czytelnicy, w nawiazaniu do naszego artykułu z 1 bm., a dotyczącego straganów-zawładow, zwracają uwagę na stragany i przekupniów stojących przez cały dzień w przejściu na narożniku pl. Wolności i ul. Ratajczaka. Po co tu sprzedawać warzywa, skoro naprzeciw jest zieleniak?

● Czekamy na uporządkowanie podwórka — piszą lokatorzy posesji z pl. Wolności 14. — Kubły do śmieci zabierane są dwa razy tygodniowo, ale obok nich wala się pełno różnych rupiec, zwłaszcza przy wejściu na klatkę schodową. Nikt też nie usuwa leżących tu od wielu tygodni wielkiej, bezużytecznej bramy, wyjętej w czasie remontu. (c)